

Traktat polsko-czechosłowacki zostanie podpisany w Warszawie w najbliższych dniach

Warszawa (PAP). W ostatnich dniach rokowania między Polską a Czechosłowacją w sprawie zawarcia paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy weszły w stadium decydujące, w wyniku czego stanowiska obu rządów zostały uzgodnione.

W najbliższych dniach delegacja rządu czechosłowackiego ma przybyć do Warszawy.

Postanowienia traktatu przyjaźni

Warszawa (API). Podpisanie paktu polsko-czechosłowackiego w przededniu konferencji moskiewskiej, będzie miało szczególną wymowę. Polska i Czechosłowacja jednoczą się w dążeniu do takiego rozwiązania sprawy Niemiec, które zapewni im i Europie pokój i bezpieczeństwo od strony Niemiec. W obliczu wspólnych, najżywniejszych interesów narodu polskiego i czechosłowackiego muszą zejść na plan drugi sprawy dotąd nie załatwione. Oceniając wielką wagę tych zagadnień, rząd polski i czechosłowacki postanowili na ich uregu-

lowanie ustalić termin dwuletni. Uregulowanie tych spraw w atmosferze przyjaźni, w warunkach zgodnego działania na arenie międzynarodowej, stanie się jeszcze jednym czynnikiem zbliżenia między narodami. Rząd czechosłowacki zagwarantował mniejszości

Urzędowy komunikat czeski w sprawie sojuszu polsko-czechosłowackiego

Praga (PAP). Urzędowo podano do wiadomości, że trwające od dłuższego czasu rokowania między rządem czechosłowackim

polkiej w Czechosłowacji możliwości swobodnego rozwoju kulturalnego. Wpływie to w sposób poważny na sąsiedzkie współzycie dwu narodów i pogłębi przyjaźń między nimi.

Agencja API podaje:

Wiadomość o tym, że w dniach najbliższych podpisany zostanie pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją, społeczeństwo polskie wita z zadowoleniem. Fakt, że rząd czeski zdecydował się na podpisanie sojuszu, który stać się winien podstawą współpracy polsko-czeskiej świadczy o tym, że w Czechosłowacji zwyciężyły dążenia czynników szczerze demokratycznych, pragnących w imię rozsądku i wspólnych interesów porozumienia z Polską.

a rządem polskim o zawarcie sojuszu, zostały pozytywnie zakończone. Umowa ma być podpisana w najbliższych dniach w War-

szawie. W tym celu wysłał rząd czechosłowacki do Warszawy delegację.

Warszawa (obsł. wł.) Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył wczoraj, że w sobotę oczekiwane jest przybycie czechosłowackiej delegacji rządowej. Delegacją będzie przewodniczył premier Czechosłowacji, Gottwald. Podpisanie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską a Czechosłowacją nastąpi prawdopodobnie w najbliższym niedzieli.

W oświetleniu Pragi

Praga (obsł. wł.). Rozgłoszona w Pradze, ogłaszając oficjalny komunikat o traktacie polsko-czechosłowackim stwierdziła, że delegacja czechosłowacka uda się niebawem do Warszawy, gdzie traktat zostanie podpisany. Nowy traktat polsko-czechosłowacki będzie podobny do traktatu zawartego przez Czechosłowację z Jugosławią, wiosną ubiegłego roku. Wspomniany traktat, który zawarto na lat 20 postanawia, iż obydwa kraje podejmą wszelkie możliwe kroki celem zapobieżenia możliwości odnowienia się agresji niemieckiej. Ponadto obydwa kraje ustalili wspólne zasady obrony w wypadku agresji niemieckiej oraz zobowiązali się do pełnego udziału we wszelkiej akcji międzynarodowej, mającej na celu utrzymanie pokoju. Sprawa granic nie będzie przedmiotem traktatu sojuszu. Obie strony zgodziły się na zawieszenie pretensji terytorialnych na jakiś czas i na zaprzestanie kampanii w tej sprawie w radiu i prasie.

Praga. (API). Cała prasa czechosłowacka wita z zadowoleniem komunikat o bliskim zawarciu polsko-czechosłowackiego sojuszu. Dzienniki stwierdzają, że sojusz ten wzmocni więzy między krajami słowiańskimi i zapełni lukę pozostawioną pomiędzy sojuszami zawartymi między ZSRR a Czechosłowacją, Jugosławią a Czechosłowacją, Polską a ZSRR oraz Polską a Jugosławią.

Po podpisaniu traktatu anglo-francuskiego

Treść układu

Paryż. (PAP). Ogłoszono tu pełny tekst układu francusko-brytyjskiego.

We wstępie obie strony, podkreślają, że układ nawiązuje porozumienie we wszystkich sprawach między Francją a Wielką Brytanią. Podpisanie układu oznacza zacieśnienie współpracy wzajemnej między Francją a Wielką Brytanią przy równoczesnym zachowaniu jak najlepszych stosunków z innymi Narodami Zjednoczonymi, celem zachowania pokoju i zapobieżenia agresji zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Oba kraje zdecydowane są okazać sobie wzajemną pomoc w wypadku, jeżeli zagrożą będzie agresja niemiecka. We wstępie podkreślono, że nie należy dopuścić do tego, aby Niemcy znowu zagrażali pokojowi.

Podkreślono również, że oba kraje przy zawarciu obecnego traktatu biorą pod uwagę układy o przyjaźni i pomocy wzajemnej, jakie je łączą z ZSRR. Układające się strony wyraziły w traktacie pragnienie zacieśnienia wzajemnych stosunków gospodarczych.

Artykuł 1 układu określa sytuację, w której obie strony mają podjąć akcję w wypadku, gdyby bezpieczeństwo zostało zagrożone przez to, że Niemcy prowadzić będą politykę agresji lub działać będą w ten sposób, aby ułatwić agresję. Strony układające się podejmą akcję po odbyciu wzajemnej konsultacji oraz po porozumieniu się z innymi państwami zobowiązanymi do działania w takim wypadku.

Układ przewiduje, że w wypadku, gdy jedna ze stron zostanie wciągnięta w działania wojenne przeciwko Niemcom z powodu agresji niemieckiej lub zobowiązań, wynikających z niniejszego traktatu względnie z Karty Narodów Zjednoczonych — wówczas druga strona ma jej okazać pełną pomoc.

Jeżeli Niemcy nie wypełnią warunków wynikających z kapitulacji, wówczas obie strony odbędą wzajemne konsultacje i porozumieją się z innymi państwami, celem rozpatrzenia sytuacji.

Traktat został zawarty na 50 lat.

Głosy prasy angielskiej i francuskiej o traktacie dunkierskim

Londyn (BBC). W prasie brytyjskiej pojawiły się komentarze na temat anglo-francuskiego traktatu o sojuszu. Dziennik „Times” pisze: wtorkowy podpis ministra Bevin, w niecałe dwa lata po zakończeniu działań wojennych, daje Francji gwarancję, na którą po wojnie w roku 1914/18 czekać musiała przez lat 7, gdyż aż do traktatu z Locarno w roku 1925. Opinia publiczna Wielkiej Brytanii powinna w trzeźwy sposób zdać sobie sprawę z tego, że we wtorek Wielka Brytania przyjęła na siebie poważne zobowiązanie w imieniu swego własnego bezpieczeństwa i w trosce o bezpieczeństwo Europy i całego świata.

A oto głos „Daily Herald”: Wszystko przemawia za tym, że traktat ten jest pięknym gestem, a nie tylko objawem przejściowym. Po przeprowadzeniu analizy wspólnych interesów anglo-francuskich, dziennik pisze: są to podstawa do nadziei, że związek pomiędzy narodami działającymi na podstawie doświadczeń narodów i opierający swe podstawy na logice, będzie szczelny i trwały.

Dziennik „Manchester Guardian” pisze: trzeba uwatczyć nieporozumienia, które zakłócały i osła-

biały ścisły związek, powstały pomiędzy dwoma narodami, w strasnym okresie wojny. Żaden rozumny Francuz i żaden rozumny Brytyjczyk nie może nie widzieć dzisiaj, że jeśli jeden z tych krajów utraci istotny element swej potęgi skutki tego byłyby katastrofalne dla drugich. Sojusz dąży do zabezpieczenia obydwu narodów, a także i tego świata, który tak został zubożony przez ich kulturę i ich twórczość.

Socjalistyczny „Daily Herald” pisze: sojusz ma wartość jako symbol wzajemnego zaufania istniejącego pomiędzy Wielką Brytanią a Francją, a ponadto przyrzeka o współpracy w dziedzinie gospodarczej, co obydwom krajom może wyjść jedynie na dobre.

Prasa francuska zamieściła obszerny komentarz do świeżo podpisanego traktatu. Dziennik „La Populaire” pisze: Wielka Brytania przyjęła zobowiązania znacznie dalej idące aniżeli te, które zaciągnęła poprzednio. Pokój nie jest uzależniony jedynie od przesłanek wojskowych. Jednym z najlepszych jego umocnień są porozumienia gospodarcze.

Paryż. (API). Prasa francuska w dalszym

Rokowania handlowe polsko-brytyjskie

Londyn (PAP). Dnia 3 marca rozpoczęły się w Londynie polsko-brytyjskie rokowania handlowe. Na pierwszym posiedzeniu wygłosił przemówienie brytyjski minister handlu zamorskiego Marquand, który powitał polską delegację handlową. Podczas rokowań delegacja polska podkreśliła konieczność szybkiego załatwienia sprawy zwrotu złota polskiego zamrożonego w Wielkiej Brytanii.

„Financial Times” omawiając rokowania, podaje, że Polska pragnie importować maszyny i towary potrzebne dla jej przemysłu. Wielka Brytania chętnie importowałaby z Polski niektóre surowce i artykuły żywnościowe, które Polska przed wojną eksportowała do Stanów Zjednoczonych. Delegacja brytyjska przedstawiła już na pierwszym posiedzeniu spis dóbr, które pragnie zakupić w Polsce.

„Daily Worker” podkreśla, że w obecnych warunkach istnieje możliwość nawiązania stosunków handlowych między Polską a Wielką Brytanią

ciągu komentuje zawarcie sojuszu anglo-francuskiego nie ukrywając pewnych zastrzeżeń. Dziennik „Paris Presse” stwierdza, że przeciętny Francuz będzie oceniał wartość traktatu według ilości węgla, który otrzyma w przyszłym roku na ogrzanie swego mieszkania. Niezależny konserwatywny „Figaro” oświadcza, iż wspólne stanowisko obu krajów wobec agresji niemieckiej jest niewątpliwie ważnym zagadnieniem i wyraża nadzieję, że obecnie przyszedł czas dla zlikwidowania wszystkich byłych, godnych pożałowania rozbieżności. „Franc Tireur” uważa, że w czasie ostatnich paru miesięcy francuska opinia publiczna była zdetonowana stanowiskiem zajętym przez rząd angielski w sprawie dostaw węgla z Zagłębia Ruhry. „Nasi angielscy przyjaciele — pisze gazeta — powinni sobie uprzytomnić, że węgiel jest nam konieczny i że nasza odbudowa zależy przede wszystkim od dostatecznej ilości węgla. „Humanite” stwierdza, że chociaż nowy sojusz ustala wspólne stanowisko Anglii i Francji w razie agresji ze strony Niemiec, należy jednak zdać sobie sprawę, iż nie rozwiązano jeszcze najważniejszych problemów tzn. odszkodowań, a przede wszystkim węgla.

na stosunkowo wielką skalę. Rząd polski uważa, że trudno byłoby zawrzeć umowę handlową, gdyby rząd brytyjski w dalszym ciągu zwlekał z ratyfikacją umowy finansowej, zawartej w ubiegłym roku.

„Daily Herald” podaje, że istnieje możliwość nawiązania z Polską stosunków handlowych na wzór tych, jakie istniały przed wojną. Polska pragnie w pierwszym rzędzie zakupić w Wielkiej Brytanii maszyny i instrumenty techniczne.

Londyn. (PAP). Gospodarcze pismo londyńskie „City Observer” donosi, iż podczas pertraktacji w sprawie zawarcia brytyjsko-polskiej umowy handlowej nastąpi ratyfikacja brytyjsko-polskiej umowy finansowej w sprawie długów wojennych. Jak wiadomo, umowa ta została zawarta w Londynie latem ub. roku, lecz dotychczas nie została jeszcze ratyfikowana. Pismo przewiduje, iż zwrot złota polskiego przyczyni się do rozwoju stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Polską.

Przed konferencją moskiewską

W drodze do Moskwy

Londyn. (BBC). Ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych są już w drodze do Moskwy, gdzie w poniedziałek nastąpi otwarcie konferencji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią. Minister Bevin przybył wczoraj specjalnym pociągiem do Berlina i również wczoraj wieczorem miał się udać w dalszą podróż do Warszawy.

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault wyjechał wczoraj specjalnym pociągiem z Paryża. Sekretarz stanu Marshall opuścił wczoraj rano Waszyngton drogą powietrzną.

Przed wyjazdem samolotem, generał Marshall zwrócił uwagę korespondentom, że pertraktacje w Moskwie będą niezwykle trudne i że ich wyniki będą miały kapitalne znaczenie. Wyraził on wątpliwość, czy w czasie obecnej konferencji uda się zakończyć traktat z Niemcami. Musimy jesz-

cze przeprowadzić dyskusję i osiągnąć porozumienie, powiedział on, w sprawach podstawowych, które mają stanowić podłoże traktatu.

Londyńskie rozmowy przeprowadzone przez zastępców ministrów w sprawie traktatu niemieckiego, zauważył gen. Marshall, były poświęcone przede wszystkim wysłuchaniu poglądów innych państw sojuszników poza czterema Wielkimi Mocarstwami. Gen. Marshall wyraził jednak nadzieję, że w Moskwie zostanie osiągnięte pełne porozumienie przynajmniej w sprawie traktatu z Austrią. Marehall miał przybyć wczoraj do Paryża na konferencję z prezydentem Francji Auriollem. Podczas krótkiego postoju pociągu specjalnego w Brukseli, minister Bevin oświadczył, że wtorek dziennikarzom, że ma nadzieję zawrzeć z Belgią traktat na podobnych zasadach jak traktat anglo-francuski, podpisany we wtorek w Dunkierce.

Polacy we Francji domagają się podpisania traktatu w Warszawie

Paryż. (PAP). Rada Narodowa Polaków we Francji wystosowała odezwę do wszystkich organizacji polskich we Francji, w której wzywa do podpisania petycji, domagając się, aby uroczystość podpisania traktatu pokojowego z Niemcami odbyła się w Warszawie. Petycja ta zostanie przesłana czterem ministrom spraw zagranicznych.

Z Francji

powróci 7000 górników polskich

Paryż (PAP). Mieszana komisja francusko-polska w sprawie repatriacji Polaków z Francji postanowiła, iż w najbliższym czasie wyjadą do kraju 2 pociągi z rolnikami z południowej Francji — Limoges i Lyonu. Pracodawcy zobowiązani są zatrudnić pracowników polskich aż do ostatniego dnia ich pobytu we Francji.

Ogółem powróci do Polski 7000 górników. Z jednego tylko okręgu Pas de Calais wyjedzie 5075 osób.

Pomyślne rozmowy czechosłowacko-węgierskie

Londyn (BBC). W Pradze wydano wspólny czechosłowacko-węgierski komunikat, który mówi o gotowości rządu węgierskiego do podjęcia kroków w celu zawarcia układu z Czechosłowacją o repatriacji ludności. Wzajemna wymiana ludności obejmie około 3000 rodzin. W Pradze zakończono rokowania w sprawie wymiany handlowej pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami. Miesięczne dostawy koksu z Czechosłowacji do Węgier mają wzrosnąć z 4 tys. do 10 tys. ton. Ponadto Czechosłowacja dostarczać będzie Węgrom 7 tys. ton celulozy miesięcznie.

Reorganizacja Wspólnoty Brytyjskiej

Londyn (BBC). W Nowym Jorku szef delegacji brytyjskiej zasiadający w Radzie gospodarczo-społecznej Narodów Zjednoczonych Mac Neil oficjalnie oświadczył we wtorek wieczorem, że decyzja Wielkiej Brytanii o udzieleniu Indiom niezależności, jest decyzją powziętą z własnej woli, a nie narzuconą Wielkiej Brytanii z zewnątrz, czy też przez czynniki, nie mające nic wspólnego ze stosunkami pomiędzy Wielką Brytanią a Indiami jak np. gospodarczo-finansową politykę Anglii. Minister Mac Neil dodał, że to samo dotyczy projektu w dziedzinie powiernictwa na obszarze Tanganiki, Togo i Kamerunu, jak również dobrowolnej decyzji brytyjskiej w sprawie przeprowadzenia rokowań z Egiptem na temat traktatu. Wszystkie te decyzje powzięte zostały przez rząd Partii Pracy, który otrzymał w czasie ostatnich wyborów Wielkiej Brytanii mandat od społeczeństwa. Motywy postępowania rządu, przekonują o tym, że rząd nie może uchylić się od swoich zobowiązań moralnych w tym względzie.

Prokurator brytyjski oskarża:

Krupp i Ska zbroją pokonane Niemcy

Członek parlamentu brytyjskiego i zastępca prokuratora brytyjskiego na procesie norymberskim, Liwyn Jones, opublikował na łamach „Reynolds News” rewelacyjny artykuł, omawiający tajemnicze niemieckiego planu ponownego uzbrojenia i — odwetu — za klęskę w 1945 roku.

Zyciorysy wielkich niemieckich rodzin przemysłowców i bankowców posiadają dziwne podobieństwo. Były one zawsze ożywione jednym zbrodnym zamiarem — zniszczyć w Europie wszystko to, co nie jest niemieckie. Dzięki ich inicjatywom w roku 1932 powstał tajny fundusz: popierania Hitlera w walce pomiędzy prawicą i lewicą. W chwili, gdy walka ta dosięgła swego szczytowego punktu nasilenia, przemysłowcy i bankierzy niemieccy rzucili miliony, by poprzeć Hitlera.

Niektórzy z nich praktykowali już to samo w 1910 i 1920 roku. Mają za sobą doświadczenie, tralejcie zbrodni. Każdy z nas, wiedząc o tym, wyciąga tylko jeden wniosek. Ci sami ludzie, pozostawieni na wolności stworzą ponownie

silniejsze niż kiedykolwiek Niemcy.

Czy prasa amerykańska nie dopatruje się w prywatnych rozmowach przemysłowców i bankierów niemieckich z amerykańskimi firmami — na porządek niewinnych — głębszego sensu i nowej groźby? Czekają oni tylko na zainteresowanie amerykańskich sfer przemysłowych niemiecką inicjatywą prywatną. Czy Amerykanie pozwolili sobie mogą na tak niebezpieczny luksus, by opierając się na pękach „humanitarnych” i wynajmując tysiące ekonomicznych przyczyn, popierać i dążyć do postawienia na nogi zbrzydzonej niewinnej krwi przemysł niemiecki? Zamyśla również, czy zdrowa opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych nie może zapobiec polityce sfer reakcyjnych? Ludzie ci pragną poprzeć przemysł niemiecki, wierząc w śmiesznej bajce, że mocne Niemcy uchronią Stany Zjednoczone przed ewentualnym atakiem.

22 miliony istnień ludzkich — to bezcenna suma, jaką zapłaćliśmy za ostatnią wojnę. Nie wolno nam o tym zapomnieć.

Kto wyda licencje niemieckim przemysłowcom i bankierom, ten wyda wyrok śmierci na całą Europę.

Jeszcze na parę miesięcy przed całkowitym rozbiem Niemiec przemysłowcy już rozpoczęli nową kampanię, której celem ma być ponowne uzbrojenie, odwet i rehabilitacja pokonanej hitlerowskiej Rzeszy. Istnieją przecież dokumenty, do których niewiele z polityków reakcyjnych chce zaglądać. Mówią one przecież jasno: firma Kruppa, niemieckiego króla armat, reprezentowana była na tajnym zebraniu w Strassburgu, które odbyło się 10-go sierpnia 1944 roku. Przedstawiciele armii, niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, partii hitlerowskiej i niemieckiego przemysłu radzili nad tym, jak pomóc pokonanym Niemcom. Już wtedy w mózgach ich powstała zbrodnia: myślenie — musimy zrewanżować się. Wiedzieli oni, że Niemcy przegrały wojnę. Szukanie nowych „lebensraumów”, „Drang nach Osten” i inne hasła wczesnej hitlerowskiej Rzeszy zostające zostały jedną dewizą: odbudowa nowych potężnych Niemiec i zemsta.

Na zebraniu przemysłowcy niemieccy zobowiązali się, że będą ściśle współpracować i popierać finansowo hitlerowski ruch podziemny w Niemczech.

Niemieckie rekruty przemysłowe schodzą w podziemie

Najleńszymi specjalistami w podziemnej pracy są członkowie rodziny Kruppa. Mają oni za sobą wiele doświadczenia. W roku 1812, gdy kontynentalna blokada Napoleona sparaliżowała całkowicie import niemiecki z Wielkiej Brytanii, Fryderyk Krupp stworzył sieć stalowni w pobliżu Essen.

Po klęsce w 1918 roku Kruppowie rozpoczęli konspiracyjne dozbieranie Niemiec. W posiadaniu władz brytyjskich znajdują się pamiętniki i zapiski odręczne Gustawa Kruppa von Bohlen und Halbach. Wśród dokumentów tych znalazł się rękopis artykułu Kruppa, który ukazał się w marcu 1942 roku, w wydawanym przez tę firmę tygodniku:

„Jeśli kiedykolwiek w przyszłości miałyby się odrodzić nowe Niemcy, to powinna być zastosowana ta sama konspiracja — ten sam łańcuch tajnych zbrojowni, jaki stworzył koncern Kruppa, by przygotować wojnę w 1939 roku... Sądząc, że dokonam tego... Zakłady Kruppa w przyszłości działają będą jako

zakonspirowane zbrojownie niemieckie...”

Ku wielkiemu zdziwieniu tysięcy zainteresowanych przemysłem niemieckim zakłady Kruppa zaczęły pracować. Produkowane przez nich rzeczy nie mają żadnego związku z planem zbrojowym. Chyry Krupp. Oszukał nawet komisję sprzymierzonych. Pudełeczka blaszane, pułki na mleko, kasy mechaniczne, aparaty do naprawy samochodów, błotniki — oto rzeczy, które produkują obecnie zakłady Kruppa. Krupp nas nie wprowadził w błąd! Pamiętamy przecież, że Krupp dostarczał hitlerowcom nie tylko broni. Na zaproszenie Goeringa, Gustaw i jego syn, Alfred Krupp, obecni byli na słynnym zebraniu 20 lutego 1933 r., gdzie Hitler oświadczył, że jest on zdecydowany, zniszczyć republikę i wszystkich swoich przeciwników politycznych. Na tym samym zebraniu Goering powiedział z triumfem: „Wybory, które mają się odbyć 5 marca 1933 roku, będą na pewno ostatnimi na przestrzeni 10-ciu lat, a możliwe, że i stu.”

Po ośmiu kieliszkach szampana, na pół pijany Goering zwrócił się z apelem do 25-ciu przedstawicieli niemieckiego przemysłu i czterech oficjalnych przywódców I. G. Farben oraz Alberta

Voglera, przewodniczącego Zjednoczenia Przemysłu Stalowego, o poparcie reżimu hitlerowskiego. Na zebraniu tym zostało uzgodnione, że przemysłowcy powinni dopomóc centralnemu komitetowi partii hitlerowskiej, by dotychczasowy fundusz wyborczy, w wysokości 3 milionów marek, został ustokrotniony. W ciągu kwietnia 1933 roku Gustaw Krupp awansował błyskawicznie i w końcu został przewodniczącym stowarzyszenia przemysłu Rzeszy niemieckiej. W pamiętnikach Kruppa z tego okresu czytamy:

„Wypadki toczą się tak, jak przewidywałem. Ja oraz rada dyrektorów ma wiele powodów do zadowolenia. W ogólnym schemacie reorganizacji niemieckiego przemysłu muszę kierować się jednym celem. Przemysł niemiecki stanąć musi na wysokim stopniu rozwoju i musi być gotowy w każdej chwili do wykonania tego, czego żądają od niego przywódcy polityczni rządu Rzeszy.”

20 maja 1933 roku Gustaw Krupp mianowany został przewodniczącym rady „Funduszu Hitlera”, który stworzony został, celem technicznego i finansowego popierania partii hitlerowskiej i pokrewnych jej organizacji.

Pomiędzy tym okresem a chwilą ostatecznego pokonania Niemiec zakłady Kruppa w Essen przekazały na ten fundusz 4738 446 marek. Firma ta

popierała propagandę hitlerowską, a przedstawicielstwa jej za granicą były podstawowymi komórkami niemieckiej sieci szpiegowskiej.

W dostarczonej Hitlerowi dnia 6 maja 1939 roku memorandum zaznaczonym jako tajne, urzędnik Kruppa pisze:

„Jestem przekonany, że z żadnych innych źródeł wywiad armii nie otrzyma lepszych danych co do stanu zbrojeń naszych wrogów aniżeli od przedstawicieli firmy Krupp.”

Przemysłowcy rozpad zrzekłowsi Kruppa nie był zjawiskiem normalnym. Kruppowie stawali tylko na jedną kartę. W styczniu 1944 roku tak pisze Krupp w swoim pamiętniku:

„Niemieccy przemysłowcy z entuzjazmem kroczili wytkniętą im przez partię hitlerowską drogą. Plan Fuehrera wykonany został w całości. W Rzeszy hitlerowskiej my, przemysłowcy, byliśmy współzawodnikami. Ale w przyszłości, ze względu na wdzięczność do woźca, musimy pozostać jedną rodziną, wykonyującą zgodnie zadaniami jego i jego następców. Wierzymy, że tak jak wykonałmy w całości plan 1933—1939 tak i w przyszłości pokonamy wszelkie trudności.”

Reżim hitlerowski postawił na noży rodzinę Kruppów i zrobił z nich hitlerowców. Zniszczenie związków zawodowych w 1933 roku było pierwszym owocem jawnej współpracy niemieckich przemysłowców z hitleryzmem. Gdy w czasach późniejszych — mam na myśl okres wojenny — niemiecki świat pracy zaczął narzekać na ustrój hitlerowski, Krupp podsunął myśl Himmlerowi, by wykorzystać robotników narodów podbitych. Robotnicy-niewolnicy, jeńcy wojenni oraz więźniowie obozów koncentracyjnych pracowali u Kruppa. Z ogólnej liczby 190 000 osób, zatrudnio-

nych w sierpniu 1944 roku w zakładach Kruppa, 39% — to eksploatowany bezlitośnie robotnik podbitych krajów. Krupp wysyłał swoich agentów do krajów okupowanych i Buchenwaldu. Polowali oni na niewolników.

Do Essen szły transporty Polaków

i Rosjan. Ludzie ci przewożeni byli w okresach największych mrozów w bydłych wagonach, a na miejscu traktowano ich jeszcze gorzej niż psy. To co jadł pies, strzegący zakładów Kruppa, to było luksusem w porównaniu z pożywieniem robotników cudzoziemskich. Stalowe gablnety, w których dokonywane były tortury w obozach koncentracyjnych, były pomysłem Kruppa i wiedzieć trzeba, że Krupp bezpłatnie dostarczał je do magazynów SS.

Wdzięczny hitleryzm dawał Kruppowi wszystko, czego on żądał. Krupp otrzymał fabryki na Górnym Śląsku, zakłady Berndorffera w Austrii oraz koncern przemysłowy Sofamet i Liancourt we Francji. Przejrzyjmy pozycję dochodów Kruppa. W 1933 roku Krupp zarobił netto 57 216 392 marki. W 1937 i 1938 roku dochód Kruppów wynosił 97 milionów, a w 1941 roku 111 555 216 marek. Choć 76-letni Gustaw Krupp został uznany za zbrodniarza wojennego razem z Goeringiem i pozostali przywódcami Rzeszy, to jednak jego syn i współdyrektor zakładów, 39-letni Alfred, pozostaje na wolności. Jak długo będzie trwał taki stan?

Sila oraz moc niemieckiego przemysłu złamana być musi raz na zawsze, jeśli Niemcy, jako państwo, mają stać się państwem demokratycznym i nie grozić światu nową wojną.

Bramy więzienne otwierają się

Amnestia przywraca wiele wartościowych ludzi społeczeństwu

(J) Wprowadzanie ustawy amnestyjnej w życie nabiera coraz wyższego tempa. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu od dnia stosowania ustawy tj. od 27. 2. 1947 r. umorzył 42 sprawy bez przeprowadzania przewodu sądowego, wypuszczając oskarżonych na wolność. Spośród skazanych już prawomocnymi wyrokami odzyskało wolność 56 osób, a 48 skazanym złagodzono w drodze amnestii karę, obniżając jej wymiar przeważnie o połowę.

Dnia 4 bm. zapadł wyrok w procesie toczącym się przeciwko 3 członkom bandy „Babinicza” wchodzącej w skład N. S. Z. Oskarżeni Antoni i Franciszek Grzesik oraz Władysław Michałczyk dopuścili się szeregu przestępstw natury politycznej oraz kryminalnej. Dokonali kilka napadów na posterunki M. O., funkcjonariuszy U. B., członków P. P. R., i mieli także na sumieniu liczne rabunki, przedsięwzięcia z bronią w reku podczas grasowania na terenach powiatu wieluńskiego, kępińskiego i sieradzkiego. Wyroki śmierci, jakie zapadły w tym procesie zostały również na mocy amnestii złagodzono do 15 lat więzienia dla Grzesików i na 10 lat więzienia dla Michałczyka.

Niezależnie od Wojskowego Sądu Rejonowego również Wojskowa Prokuratura Rejonowa przeprowadza rewizję wyroków już uprawomocnionych, w wyniku której darowano całkowicie karę czyli obdarzono wolnością 402 skazanych, złagodzono karę o połowę 141 zasądzonym, o 1/3 złagodzono wyroki dla 21 przestępców oraz 1 skazańców zamieniono karę dożywotniego więzienia na karę lat 15.

Praca, tak w Sądzie jak i w Prokuraturze, trwa

do godz. 22-giej i jak nas zapewniono, w tym tygodniu w rezultacie niesłychanego tempa pracy cała akcja prawdopodobnie będzie zakończona. Władzom zależy na jak najszybszym przywróceniu wolności objętym ustawą.

Podziemie ujawnia się w Poznaniu

(c) Szeroka amnestia jaką uchwalił Sejm Ustawodawczy nie tylko uwolnił z więzień ludzi skazanych za podziemną działalność antypaństwową, ale równocześnie umożliwia dekonspirację tych jednostek i grup, które do tej pory ukrywały się z obawy przed konsekwencjami za popełnione czyny. Dla tych ostatnich utworzono przy Urzędach Bezpieczeństwa komisje amnestyjne — a m. in. również przy Woj. U. B. P. w Poznaniu.

W ciągu dwóch dni działalności Komisji ujawniło się przed nią około 30 osób. Niektóre złożyły broń i amunicję. W ub. wtorek ujawnił się również przywódca organizacji „WIN” z terenu dolnośląskiego, który ostatnio działał w Wielkopolsce. Przed Komisją stawili się również jeden z członków ostatnio zlikwidowanej bandy „Kościuszko” działającej w okolicach Nowego Tomysła oraz członek z bandy „Błyska”.

W dniu wczorajszym ujawnił się b. podoficer AK rodem z Gniezna, który w roku 1944 wstąpił do Wojska Polskiego, a osadzony za pewne przewinienia w obozie wojskowym, zbiegi i ukrywał się przez szereg miasteczek.

Osoby, które stają przed komisją, ujawniając

Podane przez nas cyfry przedstawiają jedynie część spraw, które już zostały do chwili obecnej rozpatrzone, nierównie jednak większa ich część zostanie jeszcze rozstrzygnięta w ciągu najbliższych dni.

swoją przynależność do nielegalnych organizacji bądź przynajmniej do dezercji z wojska, składają oświadczenie o swej łacie powrotu w szeregi prawych obywateli pracujących twórczo dla Polski i na tej podstawie otrzymują specjalne zaświadczenie, a równocześnie skierowanie do odpowiednich komórek Komitetu Pomocy Amnestiowanym. Osobom zamieszkanym na prowincji, względnie w odległych zakątkach kraju, wydaje się nawet zaświadczenia na przejazdy kolejowe. W dniu wczorajszym zdarzył się np. fakt, że jeden z ujawniających się otrzymał przekaz na kurację zdrowotną do Zakopanego wraz z wspomnianym zaświadczeniem na przejazd. Ludziom potrzebującym odzieży wzgl. jednostkom nieposiadającym środków do życia, wydaje się przekazy do punktów MKOS. i PCK, po odpowiednim zaopatrzeniu.

Ujawniający się stwierdzają — w rozmowach przeprowadzanych z nimi, — że amnestia jest dla nich aktem najwyższej sprawiedliwości. Zdekonspirowani z zadowoleniem opuszczają lokal Komisji, mając w ręce zaświadczenie zdejmuje z nich wszelką odpowiedzialność za popełnione czyny.

Przy tej okazji wyjaśniamy, że ujawnienie może nastąpić w Powiatowych Urzędach Bezpieczeństwa, w których również istnieją Komisje Amnestyjne.

Sytuacja w Palestynie

Sparalizowanie przemysłu palestyńskiego

London (API). „Środki zastosowane przez rząd brytyjski w Tel Avivie, zgotują nieuniknioną klęskę dla ogółu ludności” oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy gen. Gale, dowódca akcji brytyjskiej przeciw terrorystom w Palestynie. Przemysł miejscowy będzie uinieruchomiony, gdyż nie będzie mógł produkować. Surowce nie będą dostarczane. „Sytuacja taka trwać będzie, dopóki Gale, dopóki władze nie uznają, że dostateczna ilość terrorystów została aresztowana.” Już obecnie życie gospodarcze zostało zahamowane. Szereg przedsiębiorstw zaczęło zwalniać pracowników. Bezrobocie przybierze katastrofalne rozmiary, gdyż rejon podlegający zarządzeniom rządowym o stanie wojennym, stanowi centrum przemysłowe kraju. General Gale twierdzi, iż

nie należy liczyć się z konsekwencjami społecznymi i politycznymi.

London (PAP). Agencja Reutersa donosi, że gdy w poniedziałek o godz. 10-tej ogłoszono w Jerozolimie, że ludność może udać się po zakupy, wielkie tłumy napelnily sklepy z artykułami żywnościowymi. Wszystkie towary zostały w krótkim czasie rozsprzedane. W Tel Avivie sklepy żywnościowe były również obleżone. Gdy o godz. 5 znieśiono godzinę policyjną, ukazały się w miejscach dzielnicy, jednak w zmniejszonym formacie. Banki były otwarte, przy czym właściciele kont czekowych masowo wycofywali wkłady. Poczta, telefony i komunikacja miejska były nieczynne. Urzędy były również zamknięte.

85 miliardów na inwestycje w roku 1947

Warszawa (PAP). Na wniosek prezesa CUP min. Bobrowskiego Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził, a Rada Ministrów uchwaliła dnia 22. 2. 1947 r. projekt ustawy o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947. Zgodnie z uchwalonym projektem ustalono ogólną wartość inwestycji objętych tym planem na okres 1. 1. 1947 r. — 31. 12. 1947 r. na sumę zł 85 384 121 000. W ramach powyższej kwoty utworzono rezerwy na wypadek klęsk żywiołowych w sumie 100 000 000 zł. oraz ogólną rezerwę planu w kwocie 260 000 000 zł.

Na pokrycie wydatków inwestycyjnych służą: 1. Ośrodki finansowe Skarbu Państwa, a mianowicie a) nadwyżki budżetu państwowego, w tym wpływy z Daniny Narodowej; b) środki uzyskane w ramach stosunków gospodarczych z zagranicą. 2. Kredyty bankowe średnio-terminowe, których podkład stanowią: a) fundusz inwestycyj-

no-obrotowy przemysłu Ziemi Odzyskanych; b) fundusze lokacyjne instytucji oszczędnościowych i ubezpieczeniowych; c) sprzedaż mienia państwowego; d) środki używane w ramach stosunków gospodarczych z zagranicą; e) wpływy z operacji kredytowych; f) lokaty bankowe u Skarbu Państwa.

Projekt ustawy o Państwowym Planie Inwestycyjnym wejdzie na porządek dzienny obrad Sejmu na sesji marcowej.

Wiosenne Targi Lipskie

Warszawa (obsł. wł.). We wtorek rozpoczęły się wiosenne Targi Lipskie, na które przybyło około 250 tys. osób. Władze radzieckie udzieliły zezwolenia na wjazd przemysłowcom niemieckim z innych stref okupacyjnych, przemysłowcom zagranicznym oraz korespondentom.

Cenula gwałtownie zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 5 marca 1947 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handu hurtowym, franco wagon stacji załadunkowej w wojew. poznańskim:

Zboża: pszenica 3850—4000, żyto 2150—2200, jęczmień przemyślny 2150—2200, jęczmień browarowy 2300—2400, owies przemysłowy 2300—2350, proso 2300—2500. Przetwory młynarskie: mąka pszenka 80% bez op. 5100—5250, mąka żytnia 90% bez op. 2550—2600, otręby pszenne 1550—1650, otręby żytnie 1300—1400, otręby jęczmienne 1400—1500. Strączkowe, oleiste, koniczyny i inne nasiona: groch Wiktoria 3500—3800, wyka jara 2500—2700, peluska 2500—2700, lubin żółty, gorzki 1650—1800, lubin niebieski, niegorzki 2200—2400, seradela 2700—2900, rzepak ozimy 11 000—12 000, rzepak jary do siewu 12 000—14 000, siemię lniane 11 500—12 000, mak niebieski do siewu 20 000—22 000, gorczyca 7100—7500, koniczyna czerwona surowa 16 000—19 000, koniczyna biała surowa 13 000—16 000, koniczyna szwedzka 7000—9000 lucerna 12 000—14 000. Pastewne i inne: makuchy lniane w taflach 2900—3000, makuchy rzepakowe w taflach 2000—2100, śrut rzepakowy 1900—2000, słoma żytnia luzem 300—325, słoma żytnia prasowana 375—400, siano zwykłe luzem 450—500, siano nadnotekie prasowane 550—600.

Zboża jare w gatunkach wyborowych ponad notowania.

Na żyto i makę żytnią popyt wzmógł przy dużych rozpiętościach w cenach wskutek niedostatecznej podaży na dostawy obowiązkowe,

CO WYSTAWI RZEMIOSŁO? Powódź zahamować może transport

na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Do najciekawszych działów naszej wytwórczości, jakie zobaczymy na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich, należą będzie z pewnością rzemiosło. Rzemiosło zainteresuje szerokie rzesze zwiedzających nie tylko dlatego, że wyroby jego zaspakają nasze najpilniejsze i najbardziej codzienne potrzeby, lecz także i z tej przyczyny, że stanowi ono poważną część składową żywo nas wszystkich obchodzącej inicjatywy prywatnej. Dział rzemiosła na Targach będzie i z tego powodu interesujący, że okaże nam naprawdę piękne, o pracy i artyzmie polskiego rzemieślnika chlubnie świadczące eksponaty.

Organizowaniem stoisk rzemiosła zajmuje się na zlecenie Związku Izb Rzemieślniczych, Izba poznańska, której przyznano do wyłącznego użytku dużą część powierzchni parterowej wieży górnośląskiej. Nie brak jednak i prywatnych firm, które wystąpią na Targach samodzielnie.

Zaprezentowane zostaną wszystkie bez wyjątku działy rzemiosła, ze szczególnym uwzględnieniem rzemiosła artystycznego i sztuki ludowej. Oglądać więc będziemy różne komplety mebli, od prostych biurowych do pięknych giętych i wyścielanych, będących przedmiotem szczególnego zainteresowania zagranicznych odbiorców. Rzemieślników zaciekawią przy tym stoiska wytwórni warsztatów i narzędzi stolar-

skich, które zaprezentują swoje osiągnięcia i rezultaty produkcyjne na osobnym miejscu. Bogaty dział zabawek wzbudzi piękną pomysłowością i różnorodnością barw duży zachwyt wśród najmłodszych gości targowych, a zwiedzające panie będą miały możliwość przyrządzić się pięknym wzorom produkcyjnym zakopiańskich wytwórni.

W ramach rzemiosła udział w Targach weźmie wreszcie szereg wytwórni obuwniczych, krawieckich, bieliźnianych, konfekcyjnych i galanterijnych, stanowiąc łącznie całokształt wytwórczości rzemieślniczej. Tak więc bliskie dla Targi Poznańskie staną się wielką rewią pracy i zdobycy polskiego rzemiosła. T. M.

Prywatne Muzeum Regionalne w Śremie

Miasto Śrem w Wielkopolsce posiadało już przed wojną załączek Muzeum Regionalnego w postaci prywatnych zbiorów skrzętnie kolekcjonowanych przez p. Feliksa Salacińskiego. Mieściło się ono w dwóch salach w domu własnym kolekcjonera i obejmowało stosunkowo bogate zbiory broni, monet, medali, dokumentów, listów, wykopalisk itp.

Co skłoniło p. Salacińskiego do kolekcjoner-

Powódź bezpośrednio i najciężej dotyka ludność, zamieszkałą na terenach zalanych wodą. Nie wolno jednak zapominać, że klęska powodzi oddziałuje pośrednio na życie każdego mieszkańca kraju. Co prawda w czasach normalnych w dobrze zagospodarowanym kraju i przy zasobach surowców oraz żywności wpływ ten jest minimalny. Ale obecnie, po długoletniej okupacji i zniszczeniach wojennych, powódź odbiła się dość mocno i poważnie na naszym życiu gospodarczym. Pierwszą i zasadniczą dziedziną, która znacznie szwankować będzie transport. Wiemy wszak dobrze, że większość kolejowych i drogowych mostów — to budowle prowizoryczne. Okres ruszania lodów na rzekach jest dla nich tym bardziej groźny, że bardzo często atakują je wraki wysadzonych przez Niemców

mostów stalowych. O wraki te zatrzymuje się kra i tworzy groźne zatopy. Jeżeli most prowizoryczny zostanie uszkodzony, oznacza to, że na czas lodochodów i zwiększonego stanu wody jest on nie do użytku, trudno bowiem w tych warunkach dokonywać większych napraw. W związku z tym pogorszy się również łączność łącząca za rzeką dzielnicę z pozostałymi częściami kraju.

W najgroźniejszej sytuacji znajdują się ziemie, leżące na wschód od Wisły. Nie zawsze można tutaj wykorzystywać, w razie uszkodzenia jakiegos mostu, drogi okrężne. Z tego po prostu względu, że ich często brak.

Poważną przeszkodą, powodującą przerwę w komunikacji, jest podmycie przez szeroko rozlane wody torów kolejowych. Niewątpliwie uszkodzenia te są łatwiejsze do naprawy, ale i one mieć będą swój wpływ na sprawność w kursowaniu pociągów. Od przygotowania środków technicznych i ludzi dla walki z powodzią będzie zależał dowód żywności do ośrodków przemysłowych w kraju, dowód surowca do fabryk oraz sprawna ewakuacja ludności i jej mienia z zagrożonych obszarów.

Meldunki, napływające z całego kraju, świadczą, że przygotowania do walki z powodzią są już zakończone. Sama tylko Warszawska Dyrekcja Kolei zmobilizowała 3.000 ludzi, zorganizowanych w specjalne oddziały pogotowia mostowego. Wśród nich znajduje się szereg fachowców, którzy już niejednokrotnie stawiali czoło rozpetanemu żywiołowi.

Walka z mrozem — zakończona. Dziś lub jutro rozpocznie się druga walka — z powodzią. I właściwie niedawny wróg — mróz — może się w tej walce okazać sprzymierzeńcem człowieka, gwałtowna bowiem odwilż zakończyć się może katastrofą.

W. KORYCKI

Polski rejestr statków

Na odcinku spraw żeglugowych śródlądowych, przybrzeżnych i morskich mamy do zanotowania doniosły fakt, powołania do życia polskiego biura klasyfikacyjnego pod nazwą:

Polski Rejestr Staków Sp.z.o.o

Dnia 1 lutego 1947 r. w lokalu Biura Portowego w Gdyni odbyło się zebranie organizacyjne Spółki, w której udziały objeli:

Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego 30%
Ministerstwo Komunikacji 30%
Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych 40%

Podkreślić należy z uznaniem duży wkład pracy i poważne osiągnięcia Komitetu Organizacyjnego, powołanego przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdyni.

W skład Komitetu Organizacyjnego, którego prezesem był dr J. Tausowski, wchodziło szereg wybitnych znawców zagadnień żeglugowych.

Jak wynika ze statutu nowopowstałej spółki,

do zasadniczych jej zadań należy klasyfikowanie obiektów pływających, dzięki czemu podniesie się ich sprawność techniczna, nawigacyjna, a co za tym idzie i bezpieczeństwo przewożonych osób i towarów.

Niezależnie od klasyfikacji, Polski Rejestr Staków zajmować się będzie również przeprowadzaniem szacunków, ekspertyz itp. taboru pływającego.

Powstanie Polskiego Rejestru Staków jest dalszym etapem naszego usamodzielnienia się i to w sprawach, które dotychczas były wyłączną domeną zagranicy.

Dotychczasowa działalność zagranicznych biur klasyfikacyjnych z punktu widzenia państwowego, posiadała dwa, wysoce niekorzystne aspekty, a mianowicie: wysysanie z rynku krajowego dewiz oraz niepożądana penetracja z zewnątrz, czego unikamy przez powołanie do życia Polskiego Rejestru Staków.

sta? Oto drobna moneta z czasów Zygmunta III., znaleziona za miastem koło wiatraka. Było to w r. 1895, kiedy p. Feliks liczył sobie lat 11. Z przygodnego zbieracza monet, staje się p. Salaciński poważnym kolekcjonerem również w innych dziedzinach, atakując szczególną pieczołowitością wszelakiego rodzaju przedmioty, posiadające znaczenie pamiątek narodowych.

W czasie wojny udało się panu S. zachować tylko część zbiorów. Zaginęły broje, broń, 29 zegarków wrzeczonych, bogaty zbiór medali, listów i książek. Po powrocie z wygnania do rodzinnego miasta pierwszą troską kolekcjonera było zebranie tego, co ukrył, lub co przypadkiem dostało się między ludzi. Równocześnie p. S. kontynuował gromadzenie wszystkiego, co przedstawiało wartość historyczną lub muzealną. Nie zbiera dla siebie samego, chce aby i społeczeństwo miało korzyść z jego zbiorów. Brak odpowiednich pomieszczeń nie pozwala jednak na urządzenie choćby skromnego muzeum. Byłoby wskazaniem, aby Zarząd Miejski w Śremie umożliwił panu S. rozmieszczenie eksponatów w salach dostępnych również dla zwiedzających.

Między innymi znajdujemy w zbiorach pana S. armatkę, przy pomocy której hrabia Edward Racyński popełnił samobójstwo na wyspie w Zaniemyślu w dniu 20. 1. 1845. Wzmiankę o tym podała „Gazeta Kościelna” z dnia 27 stycznia 1845 r., której rocznik znajduje się również w zbiorach pana S. W dziale bibliotecznym znajdujemy ciekawe książki z XVII wieku. Szczególnie cenny jest zbiór monet, z których wyróżniają się eksponaty, pochodzące z czasów Bolesława Chrobrego. Oprócz monet zbierał pan S. również pieniądze papierowe. W zbiorach znajdują się ciężkie krzyżackie miecze. W dziale prehistorycznym znajdujemy kości marni i ciekawe rogi łosia, wyłowione podczas ostatniej wojny z Warty. Do zabytków regionalnych zaliczyć należy pięknie wykonaną skrzynię Cechu Młynarskiego z XVIII wieku ze Śremu.

Zbiory p. Salacińskiego udostępnione społeczeństwu spełnią dopiero swą rolę naukową i stanowić będą dokumenty historyczne konieczne dla badaczy regionalizmu.

Jan Horowski

Zjazd i kurs charytatywny Zw. „Caritas”

(s) W dniach od 25—27 lutego br. odbył się w Poznaniu zjazd Zw. „Caritas” archidiecezji poznańskiej połączony z walnym zebraniem i kursem charytatywnym członków.

Zjazd rozpoczął się mszą św. w kościele Bożego Ciała, celebrowaną przez J. E. ks. biskupa Jedwabskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dyr. Jasiński. Otwarcie zjazdu rozpoczęło się walnym zebraniem w salce parafialnej przy ul. Łąkowej 3, które zagal prezes dr M. Lubiński. Po wyborze prezydium i odczytaniu protokołu z ostatniego zjazdu delegowanych z dnia 2 lipca ub. roku, nastąpiły sprawozdania: zarządu Zw. „Caritas”, z działalności poszczególnych okręgów i oddziałów, kasowe i komisji rewizyjnej. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, dokonano wyboru komisji rewizyjnej oraz ustalono wytyczne pracy na rok bieżący.

W godzinach popołudniowych nastąpiło otwarcie kursu. Słowo wstępne wygłosił ks. radca Misiolik jako delegat arcybiskupa. Interesujące referaty okolicznościowe w pierwszym dniu zjazdu wygłosili: prezes dr Lubiński na temat „Miłosierdzie potrzeba duszy i ciała”, oraz prof. dr Wachowski o „Linii rozwoju „Caritas”. Tego samego dnia odbył się wieczór zapoznawczy z udziałem ks. radcy Leona Misiolka, jako przedstawiciela J. E. ks. arcybiskupa Dymka i ks. kanonika Sokołowskiego. Liczne zgromadzenie uczestniczyło zjazdu oraz zaproszeni goście w miłym nastroju spędzili dwie godziny urozmaicone popisami artystycznymi zespołu poznańskiej „Kukułki” oraz recytacją wierszy T. Smielowskiego i p. Raszewskiego.

Występ chóru parafialnego im. Najśw. Serca Jezusowego z Jezyc pod batutą p. Olszewskiego był efektowną oprawą całości wieczoru.

W drugim dniu zjazdu, w godzinach przedpołudniowych wziął udział osobiście J. E. ks. arcybiskup Metropolita Dymek. Referaty w tym dniu wygłosili: p. Rogowski, prezes oddziału „Caritas” w Krotoszynie, pt. „Caritas w mieście”, ks. prob. mgr Melepsz z Ostrogi na temat „Caritas w parafii wiejskiej i mieszczańskiej”, p. Z. Konieczna „Kilka uwag o organizacji pracy w oddziale „Caritas”, a po południu mec. Pizior „Caritas w trosce o dziecko i młodzież” i inspektor Tyczewski „Z doświadczeń z zakresu opieki nad dzie-

ckiem osieroconym i nieślubnym”. Nabożeństwo połączone z egzortą w kościele Bożego Ciała zakończyło drugi dzień zjazdu.

W dniu 27 lutego, po wizytacji biur poznańskiego Okręgu „Caritas”, oddziałów parafialnych i innych oddziałów „Caritasu”, nastąpiła dyskusja, którą zakończono zjazdem w godzinach popołudniowych.

Cały zjazd wykazał, poza liczną frekwencją, doskonałą organizację i był dowodem popularności pracy charytatywnej wśród szerokich mas naszego społeczeństwa.

Z posiedzenia M. R. N.

Budżet na rok 1947 uchwalony

POSIEDZENIE BUDŻETOWE

Wyrazem planowej i celowo prowadzonej gospodarki, jest corocznie przedstawiany Miejskiej Radzie Narodowej przez Zarząd Miasta budżet administracyjny do zatwierdzenia. Warunki obecne obniżają jego wartość realną, tym niemniej jest on fundamentem, na którym opiera się — w miarę możliwości — realizacja planów gospodarki samorządowej. Objawem coraz trudniejszych warunków gospodarki miejskiej jest obecny — trzeci z kolei — budżet, który podwyższony został w stosunku do budżetu za rok 1945/46 o przeszło 170%, a do budżetu za rok 1946 o przeszło 38%.

Prezydent w swym przemówieniu wstępnym podkreślił katastrofalną sytuację miasta w roku bieżącym. Przewidywany deficyt przy układaniu budżetu wzrósł nieoczekiwanie z powodu zniesienia kartek żywnościowych dla pracowników miejskich. Dopłata roczna, jako ekwiwalent, wyniesie (bez pracowników administracyjnych) ponad 140 milionów zł. Pomimo wzrostu obciążeń dodatkowych, jakie musi ponieść miasto, nie przestaje być nadal aktualna sprawa pozbawienia go jednego z głównych źródeł dochodu — jakim jest elektrownia. Wobec takiej sytuacji musimy się liczyć z koniecznością podwyżki ceny za gaz, wodę, elektryczność i tramwaje.

Radny Madajewski referując zmiany dokonane w budżecie przez Komisję Finansową, wniósł w jej imieniu o przyjęcie budżetu z początkowymi poprawkami.

Radny mec. Taedling w imieniu klubu P. P. R. stwierdza, że chciałby widzieć inne cyfry w budżecie opieki społecznej, zdrowia publicznego, opieki nad młodzieżą oraz kultury i sztuki. Jeżeli nie wszystkie postulaty zostały zrealizowane, to nie jest to wina Zarządu miasta, lecz obecnych warunków, w jakich zmuszony jest pracować. Klub Radnych P. P. R. głosować będzie za budżetem.

Radny Głowacki w imieniu klubu P. P. S. zgłasza podobne zastrzeżenia, zwracając się jednocześnie do Prezydium M. R. N. i Zarządu miasta o poczynienie odpowiednich kroków, ażeby czynniki miarodajne, w obecnych trudnych warunkach, nie pozbawiały miasta jednego ze źródeł dochodów, jakim jest elektrownia. Klub P. P. S. będzie głosował za budżetem.

Po złożeniu dalszych pozytywnych oświadczeń przez przedstawicieli pozostałych klubów — przewodniczący Kowalewski — poddaje przedłożony budżet na rok 1947, zamykający się sumą

447 434 900,— zł

pod głosowanie. M. R. N. budżet jednogłośnie uchwalila, upoważniając Zarząd miasta do przenoszenia kredytów w granicach paragrafu (z pozycji na pozycję) i to wyłącznie w wypadkach rzeczowych.

POSIEDZENIE ZWYCZAJNE

Następne posiedzenie M. R. N. poświęcone zostało sprawom ogólnym. Słubowanie złożył nowy członek — radny inż. Sołbecki Kazimierz. Jako członka do Komisji Finansowej i opieki społecznej wybrano radnego Kraszewskiego. Z ramienia M. R. N. do Rady nadzorczej M. P. K. E. wybrani zostali radni: Mielcarek, Frackowiak i Głowacki.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podwyższenia opłat od orzeczeń wyłączających lokale i mieszkania spod publicznej gospodarki lokalami. W konkluzji Rada uchwalila pobieranie opłat w wysokości 5% sumy kosztorysowej.

W uznaniu dla wykonywanej dotychczas pracy przez urzędników, będących na odpowiedzialnych stanowiskach kierowniczych, a nie posiadających wyższego wykształcenia — Rada uchwalila przeniesienie ich do wyższych grup uposażeniowych.

Sprawa mieszkaniowa jest chroniczną na terenie miasta. Na jej tle powstają różne skomplikowane sytuacje, nad których rozwiązaniem poświęcono już wiele czasu na ostatnich posiedzeniach. Ostatnią sprawą z mieszkaniami ludzi nauki, kultury i sztuki — była znów tematem szerokiej dyskusji. M. R. N. powzięła uchwałę, ażeby tym wszystkim wybitnym jednostkom, które pracują na terenie kulturalnym naszego miasta, zabezpieczyć możliwość spokojnej pracy.

Nowa szkoła powszechna

Projekt Zarządu Miasta pobudowania nowoczesnej szkoły powszechnej na terenie własnym, przy ul. Szamarzewskiego (miejska szkoła drzew), przyjęty został przez M. R. N. z aplauzem. Prace wstępne rozpoczyna się już z wiosną roku bieżącego. (j. g.)

Z całego kraju

Muzeum w Majdanku. Na miejscu dawnego obozu niszczycielskiego w Majdanku powstało muzeum, w którym zwiedzający będą mieli możliwość zapoznać się z okrucieństwem niemieckim stosowanym wobec uwięzionych. Zdołano już zrekonstruować 17 baraków, wyremontowano krematorium, urządzono salę kinową oraz wzniesiono budynki ochronne nad pracowniami więźniów. Prace nad ostatecznym zorganizowaniem muzeum zakończone będą w tym roku.

68 tysięcy studentów kształcą się w Polsce na wyższych uczelniach. Taką cyfrą nie mogliśmy się cieszyć przed wojną. Na niektórych uczelniach ilość studentów wzrosła w ostatnim roku trzy — a nawet czterokrotnie. Zaznaczyć należy, że liczba 68 tysięcy studium obejmuje nie tylko szkoły państwowe, lecz również młodzież szkół akademickich prywatnych.

Starosta — złodziejem. W Namysłowie Śląskim skazał Sąd Okręgowy w trybie dorocznym b. starostę powiatu namysłowski — Stanisława Kruka, na 15 lat więzienia. Kruk, pełniąc funkcję gospodarza powiatu dopuścił się szeregu nadużyć, narażając Skarb Państwa na ogromne straty, sięgające kilku milionów złotych. W czasie swej przestępczej działalności Kruk dopuścił się również fałszerstw rachunków i dowodów kasowych.

Szklanka wody — 60 zł. Na szczycie Śnieżki w Karkonoszach toczy się od kilku tygodni spór między dwoma ochronkami — polskim i czeskim o wodę. Polacy mają energię elektryczną, z której korzystają Czesi i dzięki temu pompują w swym schronisku wodę z mizn. Takiego urządzenia Polacy nie posiadają i dlatego korzystali z wody czeskiej. Od pewnego jednak czasu, Czesi odmówili wydawania wody. Spór oparł się aż o Min. Spraw Zagranicznych. Polacy grożą w odwecie przełamaniem dostawy prądu. Czesi hamiebnie wykorzystują sytuację i za szklankę wody do picia pobierają od turystów — 60 zł.

Nieprzyjemna omyłka. Pewien obywatel w miejscowości Resko znalazł na ulicy oryginalnie opakowaną paczkę z napisem UNRRA. Ucieszony niespodziewanym dorobkiem przyniósł ją do domu, polecił żonie ugotować kawę i zabrał się do rozpakowania kartonu. Jakież było jego rozczarowanie, gdy znalazł w niej 30 martwych szczurów — pedantycznie ułożonych jeden obok drugiego. Obywatel z Reska zniechęcił się na całe życie do paczek unrowskich. (p)

Dyrektorzy okradali podopiecznych. Prokuratura Sądu Okręgowego w Bydgoszczy poleciła aresztować czterech dyrektorów Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w stolicy Pomorza. Są nimi: Jan Siudziński, Władysław Lewandowski, Witold Urbanowicz i Witold Zmigrodzki. Dyrektorzy okradali magazyny instytucji i sprzedawali przesyłki unrowskie — krzywdząc rzesze najbardziej potrzebujących. Kara ich teraz nie minie. (p)

Człowiek o dwu sercach stanowi zawsze atrakcję. W Łodzi żyje obecnie p. Chelkowski, który prócz normalnego serca z lewej strony klatki piersiowej, ma drugie czynne serce po prawej stronie. Niezwykłym fenomenem zainteresowali się lekarze i naukowcy. Jest rzeczą bardzo ciekawą dowiedzieć się, które serce ofiarował względnie ofiaruje pan Chelkowski swej wybranej — a może odda jej oba. To byłaby miłość! (p)

Falszerze złota. Komisja Specjalna zlikwidowała w Szczecinie szajkę aferyzystów, trudniących się sprzedażą biżuterii, nie posiadającej oznaczonej na przedmiotach wartości złota. Przeprowadzono szereg rewizji w miejscowych jubilerów i zakwestionowano dużą ilość wyrobów. Kilku złotników aresztowano. (p)

Dobra rada nie jest zła

Posłuchaj jej przeto i spiesz po los, bo ciągnięcie III-ej klasy 49-ej loterii rozpoczyna się już 13-go marca br.

Do rozegrania została jeszcze w bieżącej loterii 22 500 wygranych na sumę ponad 67 milionów, w tym:

2	wygrane	po milionie zł
12	wygranych	„ pół miliona zł
70	„	„ sto tysięcy zł
250	„	„ 20 000 zł
900	„	„ 10 000 zł itd.

Odnowienie losu winno nastąpić najpóźniej 10 marca br. 3-98

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Co słycać w Śremie

Śrem będzie miał publiczną bibliotekę miejską. Z inicjatywy Prezydium M. R. N. na wniosek Inspektora Szkolnego powstał tu Miejski Komitet Biblioteczny, którego zadaniem będzie opieka nad miejscowymi bibliotekami, współpraca między nimi oraz stworzenie miejskiej publicznej biblioteki. Przed wojną miasto nasze posiadało dobrze wyposażoną bibliotekę i czytelnictwo miejskie, z fachowymi siłami i własnym lokalem. Większość książek została przez okupanta zniszczona, część znajduje się jeszcze w prywatnym posiadaniu, skąd obecnie książki te będą musiały wrócić do biblioteki miejskiej. Przy tej okazji Komitet zwraca się do wszystkich mieszkańców miasta, którzy posiadają książki z pieczęcią Biblioteki Miejskiej lub Biblioteki Zjednoczonych Towarzystw z apelem, aby oddawali je za pokwitowaniem w Zarządzie Miejskim. W budżecie miasta na rok 1947 znajduje się na ten cel 55 tys. zł. Prócz tego obiecało pewną ilość książek „Spelem”. W najbliższych dniach przystąpi się do zakupu. Warunki, na jakich obywatelstwo będzie mogło korzystać z biblioteki, zostaną podane w najbliższej przyszłości do wiadomości. Dotychczas znajduje się w Śremie jedyna tylko wypożyczalnia prywatna. Biblioteka Publiczna, która znajdowała się przy Pow. Urzędzie Inf. i Prop. nie wykazała niestety żadnej inicjatywy. Odczuwa się w Śremie brak introli-gatora. Odpowiedni fachowiec mógłby znaleźć zatrudnienie. Chwilowo, z powodu braku własnego lokalu Biblioteka Miejska mieści się będzie w Świątyni Uniwersytetu Powszechnego, przy ul. Peznańskiej 4.

Powiatowy Społeczny Komitet Radiofonizacji Wielkopolski powstał w naszym mieście. Na zebraniu organizacyjnym, delegat Dyrekcji Poznańskiej inż. Gertych zapoznał zebranych z dotychczasowym dorobkiem Polskiego Radia oraz z celami Społecznych Komitetów Radiofonizacji Wielkopolski. Członkowie tego komitetu, opłacający miesięczną składkę w wysokości 1 zł będą popularyzować na miejscowym terenie radiofonie, urządzić lokalne audycje przez radiowęzeł oraz wyszukiwać miejscowe talenty. W dyskusji zebrani wypowiadali swe krytyczne uwagi na temat technicznych trudności odbioru audycji przez głośniki. W związku z tym nasuwa się potrzeba pozyskania dla miejscowego radiowęzła nowego wzmacniacza. W tym też kierunku pójdą starania miejscowego Komitetu.

Działalność Śremskiego Klubu Sportowego. Niedawno odbyło się Walne Zebranie Śremskiego Klubu Sportowego. Po zatwierdzeniu formalności wstępnych składali swe sprawozdania sekretarz, skarbnik i gospodarz, oraz kierownicy poszczególnych sekcji, których klub posiada sześć: piłki nożnej, bokserskiej (bardzo czynnej), lekkoatletycznej, hokejowej, szachistów (chwilowo nieczynnej), ping pongowej i motorzystów. Szereg zasłużonych sportowców otrzymało oznakę P. O. Z. P. N. Zebrani uczcili również pamięć tragicznie zmarłego członka klubu śp. Jasika.

Powiatowa Komisja Społeczna do zwalczania chorób wenerycznych powstała z inicjatywy lekarza powiatowego dr. Wojtacza, który został też przewodniczącym tej komisji. Na pierwszym zebraniu poza wyborem zarządu ustalono regulamin oraz omówiono sposoby walki z chorobami wenerycznymi na terenie miasta i powiatu. (Jh)

LIPICA, pow. Czarnków

59-letnia Korfel Kordula, idąc do pobliskiego kanału po wodę pośliznęła się i wpadła do wody. Rozpaczliwego wołania tonącej nikt nie usłyszał. Z kanału wydobyto zwłoki nieszcześliwej.

NIEPRUSZEWO, pow. Nowy Tomyśl

Nienuczny administrator majątku Niepruszewo pow. Nowy Tomyśl, inspektor rolny na rejon nowotomyślski i wolsztyński Zawieja Antoni został skierowany do Obozu Pracy.

Z działalności Biura Gospodarstwa Wielkopolskiego przy Pow. Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej w Chodzieży

AKCJA OŚWIATOWA

W terenie czynnych jest 10 zespołów przysposobienia rolniczego. W zespołach tych odbyto po jednej lustracji.

W miesiącu sprawozdawczym odbyto 24 zebrania kół gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej, na których to w 18 wypadkach zostały wygłoszone przez instruktorów Biura Gospodarstwa Wiejskiego aktualne referaty. Urządzono jednodniowy kurs pszczelarski w Margoninie, dotyczący najważniejszych chorób pszczelich.

ROLNICTWO

W miesiącu sprawozdawczym zwrócono uwagę na zwalczanie szkodników drzew owocowych, usuwanie suchych i zbędnych gałęzi i na przejrzenie drzew w celu usunięcia odpadającej kory.

Szczegółową uwagę zwrócono na przeglądanie kopców w chwilach odwilży. W polu przeprowadzono dalsze energiczne poszukiwania szkod, wyrządzonych przez myszy. Z lustracji pól wynika, że z małymi tylko wyjątkami, rolnicy powiatu chodzieskiego zastosowali się do wydanych zarządzeń.

Gros pracy w miesiącu styczniu poświęcono na lustrację obór licencjonowanych.

Przez Pow. Zarząd Zw. Sam. Chł. zakupiono 32 konie z Danił, które rozdzielono małorolnym. Kontrolę mleczności przeprowadza się w 45 oborach z ilością 446 krów.

OGRODNICTWO

Instruktor ogrodniczy zajęty był w ostatnim miesiącu sprawozdawczym wypełnianiem kwe-

stionariuszy ogrodniczych oraz rozprowadzeniem nasion warzywnych UNRRA w terenie powiatu.

AKCJA TRAKTORÓW

W miesiącu sprawozdawczym traktory oddano do warsztatów napraw w Chodzieży. Będą one przygotowywane do wiosennej akcji. Szczegółowe remonty otrzymują przede wszystkim traktory Lanza, do których części zapasowe można stosunkowo łatwo dostać gorzej sprawą przedstawia się z innymi traktorami.

„Lilia Veneda”. Oto tytuł pięknej historycznej sztuki scenicznej, przygotowywanej starannie przez Kolo Sceniczne Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej Chodzież.

Na kulturalnym odcinku. Zespół sceniczny ZWM Chodzież wyjeżdża w najbliższych dniach z sztuką sceniczną „Stary dzwon” do Pity. „Stary dzwon” wystawiany był w dniu 23. II. 1947 r. w Szamocinie. (Ko)

Z rocznego zebrania Miejskiego Komitetu PPR. W dniu 23. II. na zebraniu Komitetu Miejskiego PPR o godz. 9-tej rano w obecności 86 delegatów — wybrano: I. sekretarzem Jedrowiaka Jana, II-gim sekretarzem Mielcarzewicza Feliksa, protokolanta Dalekiego Jana.

Dalszymi członkami Komitetu są tow. tow.: Pałubicki Leon, Zart Józef, Dominiak J., Kostecki K., Rutkowski A., Nowak Szczepan. Wybrano również 37 delegatów na konferencję powiatową PPR.

Obradom przewodniczył przew. Zw. Zaw. Fr. Filipiak, sekretarzem Mielcarzewicz. (Ko)

Posiedzenie Pow. Rady Narodowej w Krotoszynie

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Krotoszynie posiedzenie Pow. Rady Narodowej, na którym dokonano wprowadzenia 7 nowych członków z ramienia Stronnictwa Ludowego, oraz z ramienia tegoż stronnictwa do Prezydium Rady p. Sylwestra Witczaka.

Na posiedzeniu tym starosta powiatowy p. Wincenty Bonowski wygłosił sprawozdanie z administracji publicznej powiatu krotoszyńskiego za rok 1946. Wszyscy obecni na wniosek p. Władysława Kałężnego wyrazili p. Staroście uznanie za sprawne administrowanie powiatem.

Pow. Rada Narodowa uchwaliła następnie nowe opłaty dla szpitala pow. w Kozminie, oraz

ŚWIBA

W ub. miesiącu odbył się ślub córki kierownika szkoły powszechnej w Świbie — p. Ireny Piechowiakówny z pułk. dr. Pasternikiem.

DORUCHÓW

Prezydent R. P. przyjął miano ojca chrzestnego 13-tego dziecka małżonków Władysława i Jadwigi Kobzdów z Doruchowa. Celem dopełnienia związków z tym formalności — został delegowany starosta pow. p. Scholl.

BARANÓW

W miesiącu lutym odbyło się włączenie gminy Baranów do sieci elektrycznej. Uroczystego aktu włączenia dokonał starosta pow. p. Scholl, a poświęcenia — b. zarządca parafii ks. Piechowiak. Przemówienia wygłosił starosta pow., przew. P. R. N. p. Grochola, ks. Piechowiak, p. Spikowski i Rebacz, który przemawiał jako przedstawiciel sieci elektrycznej „Ozarka”. Frekwencja społeczeństwa miejscowego była b. liczna. Uroczystość powyższą zakończono wieczorkiem tańecznym.

przeprowadziła wybory uzupełniające do Wydziału Powiatowego oraz Rady Nadzorczej K. K. O. pow. krotoszyńskiego.



Nowa siedziba sekretariatu Zw. Zaw. Muzyków

Mieści się obecnie w budynku Miejskiej Szkoły Muzycznej przy ul. Poznańskiej 5. Sekretariat jest czynny codziennie od godz. 11 — 13-tej (tel. 14-60). (pr)

Z obrad Pow. Rady Narodowej

Zagajenia ostatniego zebrania Pow. Rady Narodowej w Gnieźnie dokonał przew. p. M. Kurczych. Zanim przystąpiono do zwykłego porządku posiedzenia zast. przew. p. Z. Leichert odczytał telegram, jaki w im. P.R.N. wysłano z okazji wyboru do Prezydenta R. P. Bieruta. Uchwalono także prócz rezolucji stypendium im. śp. J. Stachowiaka w wysokości 10.000 zł, przy czym niezależnie od tego Rada przeznaczyła na ten cel 50% diet. Nakreśliwszy sprawozdanie z administracji ogólnej, akcji świadczeń rzeczowych oraz inspekcji samorządowych organów wykonawczych, dokonał starosta pow. p. Frączek w związku z zakończeniem akcji świadczeń rzeczowych, udekorowania brązowymi krzyżami

WAGROWIEC

Akcja pomocy zimowej. Najruchliwszą instytucją charytatywną na tutejszym terenie jest bezsprzecznie Powiatowy Komitet Opieki Społecznej. Komitet ten zorganizował spośród ludzi dobrej woli Powiatowy Komitet Akcji Pomocy Zimowej, na czele którego stanął starosta powiatowy ob. Rogowski.

Dzięki poparciu starosty zebrano poważne środki finansowe i materialne na potrzeby najbardziej potrzebujących. Wydano w listopadzie, grudniu i styczniu 48.900 gorących posiłków. Poza tym wydano przez wszystkie placówki dożywiania PKOS-u w powiecie wągrowieckim w tych 3 miesiącach suchego prowiantu 24.557 kg, opahu 20.440 kg, odzieży 40 sztuk, zapomóg pieniężnych na sumę 28.750,— zł, lekarstw na sumę 2.644,— zł etc.

Urządzona na cele Pomocy Zimowej impreza karnawałowa w Wągrowcu w dniu 1. 2. 47 przyniosła dochodu 64.000,— zł na czysto, do czego w wysokim stopniu przyczynił się komitet zabawowy w dobranym składzie.

WRZEŚNIA

Ogólny wymiar Daniny Narodowej dla powiatu wrzeńskiego wynosił 22 824 000 zł i został dobrowolnie pokryty w wysokości ponad 90 procent.

W ruchu spółdzielczym na terenie Wrześni wiele inicjatyw wykazuje Polska Partia Socjalistyczna. Ostatnio Spółdzielnia Spożywców uruchomiła skład kolonialny na Osiedlu (dawnej Madał) oraz przejęła piekarnię przy ulicy Niczłomnych 29, otwierając dwa sklepy pieczywa.

PODZAMCZE

Z inicjatywy prezesa P. R. N. odbyło się w Podzamczu 13-te z rzędu w powiecie kępińskim zebranie sprawozdawcze G. R. N. Przemawiali: starosta pow., przewodniczący P. R. N. i inspektor samorządowy. Liczne zgromadzone społeczeństwo poruszało w dyskusji zagadnienia, dotyczące żywotnych interesów ludności.

Wykłady popularne

T-wa Uniwersytetu Robotniczego

Okres ciężkiej okupacji niemieckiej pozostał nie tylko materialnie ślady zniszczeń ale i umysłowe luki nawet u zaawansowanych.

Z tych względów Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego — Oddział w Gnieźnie organizuje cykl popularnych wykładów dokształcających z dziedziny prawa osobowego i małżeńskiego, higieny osobistej i otoczenia, zapobiegania chorobom zakaźnym i społecznym, krajoznawstwa itd.

Wykłady odbywać się będą w sali Z.Z.K. przy Parku Kościuski w każdy wtorek o godz. 18.30. (pr)

askugi przew. Komitetu p. F. Włodarczaka z Czerniejewa, oraz referenta Cz. Filipiaka. Omawiając sprawę akcji ornej i siewnej uchwaliła Rada powołać komitety powiatowe, gminne i gromadzkie. Dużą pomocą w akcji tej musi być współpraca sąsiedzka, kredytów państwowych bowiem na ten cel na razie nie ma. Do zaorania pozostało jeszcze w powiecie 20.000 ha. Na posiedzeniu poparto uchwałę gminnej rady narodowej Gniezna w sprawie uzyskania nieruchomości, opuszczonej po Rogowskiem w Skierszewie na cele szkoły powszechnej, która tam ma powstać. Ustosunkowano się również pozytywnie do utworzenia w budynku dworskim w Łabiszynie szkoły zbiorczej powszechnej z zakresem ośmiu klas. (pr)

43)

W biurze Misji Pomocy Dzieciom pani Ziuta poznaje przypadkowo Amerykankę Vivian Darlincourt. Rozmawiają o Pawle Barskim.

— Widzi pani aaaa — zaczęła i urwała. Była tak zaskoczona niespodziewaną wiadomością, że nie wiedziała, co ma powiedzieć.

Vivian zauważyła jej zmieszanie.

— Niech pani lepiej mówi prawdę — powiedziała spokojnie. — Kto wie, czy nie będę w stanie pani pomóc.

Ziuta długo nie namyślała się. Sytuacja stawała się coraz dziwniejsza. Nie była w stanie jej zrozumieć. Ale postanowiła zagrać w otwarte karty. Do pewnego stopnia.

Więc w pierwszym rzędzie zerwała z rolą zalednionej, cichej, skromnej kobiety, a przeszła do roli żony kochającej, która tylko dlatego chciała wyjechać za granicę, aby zagłuszyć tęsknotą za mężem. Zresztą starała się jak najmniej mówić o Pawle, bo nie czuła się na pewnym gruncie. Opowiedziała natomiast szeroko i dokładnie o swoich sukcesach na kortach tenisowych.

A myśl ustawicznie pracowała. Czy pytania miss Darlincourt podyktowane zostały zwykłą zawodową ciekawością, czy też in-

PIOTR GODEK SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

nymi względami? I co z tego dla niej wynika?

Ale Vivian mniej interesowały przedwojenne triumfy pierwszej rakiety świata, niż sprawy sercowe żony Pawła Barskiego.

— Więc ostatecznie pani nie wie, dlaczego on mieszka z Gorańską? — zapytała.

— Nie mam pojęcia — odpowiedziała szczerze, przyparta do muru.

— Przypuszczam tylko, że zakochał się w niej — westchnęła.

Jej duma kobieta cierpiała niewymownie. „Szybko pocieszył się” — myślała z rozdrażnieniem.

— Widocznie kocha ją — powiedziała głośno.

Vivian skinęła głową.

— Tak jest. Mąż pani zakochał się w Gorańskiej. W Marcie Gorańskiej. Żyją ze sobą i są bardzo szczęśliwi. Zupełnie przypadkowo dowiedziałam się o tym. Nie chcę

pani okłamywać, ale radzę się nie ludzi. Wszelkie usiłowania na nie się nie zdadzą. Odnoszę takie wrażenie i sądzę, że się nie myślę.

Ziuta słuchała z dużym zaciekawieniem. Chociaż nie wiedziała skąd miss Darlincourt jest tak dobrze poinformowana o sprawach jej męża, ale wyczuwała, że Amerykance zależy bardzo na rozbiciu jej małżeństwa. Chciało jej się śmiać.

— Pani pewnie bardzo kocha swojego męża? — indagowała Vivian.

Teraz trzeba bardzo uważać. Ta dziewczyna jest diablo mądra i przebiegła. Byłoby tylko nie zrobić żadnego fałszywego kroku...

— Kocham... — szepnęła niedosłyszalnie, gotowa w każdej chwili przyznać, że go nie kocha, o ile tego zajdzie potrzeba.

— Trudno. Przeboleje pani i zapomni — mówiła Vivian. — Pani jest młoda, ładna. Będzie pani kochana jeszcze nieraz w życiu.

Niezwykła sytuacja bawiła ją niezmiernie. Nie przypuszczała nigdy w życiu, że znajdzie się w roli pocieszycielki żony człowieka, którego widziała raz tylko w życiu.

— Ciężko mi będzie. Tak go kocham... — Ziuta otarła nieistniejącą łzę. Grała doskonale rolę zakochanej żony. Vivian nie spostrzegła się, że ma przed sobą znakomitą aktorkę.

— Chcę pani przyjść z pomocą — mówiła Vivian — jak kobieta kobiecie. Od razu poczułam do pani sympatię.

Mówiła zresztą szczerze. Ziuta podobała jej się znacznie więcej od Marty. Ale Marta była silną indywidualnością. A takie kobiety, chociaż nie zbierają łatwych triumfów, ale kochane są zazwyczaj bardzo silnie.

— Jaka pani dobra! — zawołała Ziuta.

— Nareszcie! Teraz Ziuta nareszcie zrozumiała. Miss Darlincourt naprawdę bardzo zależy, aby rozłączyć ją z Pawłem. Tylko ciekawe dlaczego?

I ona uczuła sympatię do Vivian. Obie kobiety rozumiały się teraz doskonale. „Jeśli zapłacisz moją cenę, zrobię wszystko, co chcesz” — mówiły oczy Ziuty. „Owszem, zapłacę” — odpowiadała spojrzeniem Vivian.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Dnia 4 marca 1947 r., w 29 wiośnie życia, zabrał nam Bóg, po długich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., pełną ofiarności, naszą najukochańszą, najlepszą żonę, mamusię, córkę, siostrę, synową i bratową, śp.

z Kaczmarek

Krystynę Grabowską

Inżynier rolnictwa

sodaliska, b. uczennica SS. Urszulanek w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 marca br., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Dębca. Msza św. za spokój Jej świetlanej duszy odprawiona zostanie w sobotę, dnia następnego, o godz. 9-tej w kościele OO. Franciszkanów.

Ciężkim bólem dotknięci
mąż, synek, rodzice, siostra i rodzina

Poznań, Brzeźno.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

11508

Za oddanie ostatniej przysługi mojemu najdroższemu mężowi, kochanemu bratu i wujkowi, śp.

Piotrowi Drabeckiemu

kupcowi

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, p. Staroście, p. Burmistrzowi, Delegacjom organizacji społecznych i zawodowych, Chórowi Kościelnemu, Radzie Parafialnej, Obywatelstwu miasta Krobi i okolicy, wszystkim Krewnym i Znajomym za liczne dowody współczucia i złożone wieńce składamy serdeczne

„Bóg zapłać!”

żona z rodziną

11419



Trwałe ubrania męskie po cenie 3.588,- zł i 3.895,- zł

Modne płaszcze wiosenne, damskie i męskie, wełniane, gabardynowe, prochowce i gumowane — Spodnie i ubranka chłopięce kolorowe i do komunii św. — Materiały ubraniowe poleca po cenach przystępnych

Tani Zakup - Feliks Konieczny

POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego nr 46

UWAGA: wejście z Rynku Jeżyckiego — telefon 34-61 i 39-16

Kupujemy

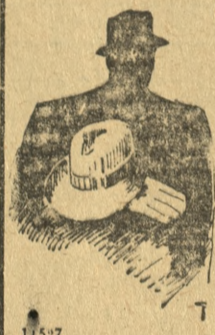
tuszcze zwierzęce i roślinne, stearynę, glicerynę, glikol, olejki, pachnidła i barwniki do kosmetyków.

J. i S. Stempniewicz

Poznań 2, Marsz. Focha 34, 10274

Kawaler

młody, energiczny, posiadający większą gotówkę, oczekuje poważnych propozycji, niewykluczony lokal handlowy. Zgłoszenia kierować: Poście Restante Poznań pod 222. 3-65



Kapelusze Koszule Krawaty

odzież zawodowa duży wybór

Kajetaniak

Juszczał i Walczak

Poznań, Stary Rynek 73

Własna wytwórnia

11527

WALNE ZGROMADZENIE

Spółdzielni Fryzjerów z o. u. w Poznaniu, ul. Woźna 6, odbędzie się dnia 16 marca br., o godz. 10-tej w lokalu restauracji „Wojtek” przy ul. Chemońskiego 2, z następującym porządkiem obrad:
1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
3. Sprawozdania:
a) Zarządu,
b) Komisji Rewizyjnej,
c) Rady Nadzorczej.
4. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków na dzień 31. 12. 1946.
5. Podział czystego zysku i sposób wypłaty dywidendy.
6. Ustalenie budżetu na rok 1947.
7. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
8. Zmiana § 9, 11 i 14 statutu.
9. Wnioski i wolne głosy.
10. Zamknięcie.

Za Radę Nadzorczą:
(-) K. Izdebski, prezes
Zarząd:
(-) N. Muszyński (-) P. Hurnik (-) Fr. Rutawski
P. S. Od dnia 1 marca br. wyłożone są w biurze Spółdzielni, do wglądu członków, bilans zamknięcia oraz zestawienie oraz zestawienia strat i zysków za r. 1946.
C. S. 3-73

Reklama współdziała w odbudowie kraju

Związek Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Gafronomiczno — Hotelowego w Polsce
OKRĘG POZNAŃSKI
zawiadania swych członków, iż
Roczne Walne Zebranie
odbędzie się w czwartek, dnia 6 marca br., o godz. 23,00 w salach „Domu Poczłowca” przy al. Marcinkowskiego 20. Z powodu ważnych obrad obecność wszystkich członków konieczna.
3-62

P. K. O. 4499
OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank „Spółem” nr 8
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie
Pedicure - masaże. Paderewskiego 11 (dawniej Nowa). 11064
Wolne posady
Pomocnik mleczarski ze znajomością wyrobu masła i sera potrzebny natychmiast. Zgłoszenie pisemne z podaniem warunków kierować do Mleczarni Spółdzielczej w Wilczynie, pow. Konin. 3-23
Paniękę inteligentną do pomocy w gabinecie dentystycznym oraz do lekarskich prac domowych poszukuje lekarz-dentysta, Mickiewicza 24. 11032
Retuzer(ka), samotny, na prowincję, całkowite utrzymanie i pensja. Krolewska, Rynek Śródecki 9, m. 7. 10965
Kasjerka i biuralistka, piszące biegle na maszynie, siły młodsze, potrzebne zaraz. Oferty z życiorysem i podaniem wymagań do „PAR” Ratajczaka 7 pod 3,121. 11357
Korespondentka samodzielna, ze znajomością pisania na maszynie i prac biurowych potrzebna na stałą posadę. „Cezara” Poznań, pl. Wolności 3. 11288
Poszukujemy przedstawicieli do wytwórni krawatów. Dochody intratne. Pożądana pewna gotówka. Oferty: Baszczyńska, Katowice, skrzynka pocztowa 376. Poszukujemy również dostawców materiałów krawatowych. 3-17
Elektromonter samochodowy potrzebny. Antoni Jabłoński, ul. Górki 13 m. 15. Warsztaty Samochodowe. 11184
Pomocnica domowa, przychodnia, zaraz potrzebna. Reja 1 m. 7. 11248
Dzielnia marszantka, może się zgłosić. Walki Młodych 10a. 11237
Maszynistka
biegła do pisania matryc i pracy organizacyjnej potrzebna. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11398.
Ekspedientka rzeźnicza potrzebna. Winlary, Sokola 7. 11258
Lekarz poszukuje pomoc domową ze znajomością gotowania oraz paniękę do dwojga dzieci na dobrych warunkach. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11048.
Rutynowany mydlarz (majster) potrzebny zaraz. Katowice, Górnicza 6 m. 10. 11569
Dwóch dzielnych przedstawicieli (podróżujących) na cukierki, przyjmie — Hurtownia cukrów i czekolady St. Przybylski, Poznań, Marsz. Focha 47. 11374
Karmelaz do wytwórni cukierków — ewtl. jako współnik poszukiwany. — Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 11373.
Panięka do ręcznej pracy przy krawcu może się zgłosić. Sienkiewicza 10, m. 15. 11371

W dniu 5 marca 1947 r., o godz. 3-ciej rano zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., w 10-tej wiośnie życia, ukochana córka, wnuczka, siostrzyczka, siostrzenica i bratanka, śp.

Jolantka Skotnicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm., o godz. 12.15 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W ciężkim smutku pogrążona
matka i rodzina

Poznań, ul. Jarochońskiego 50
Lechowie — Jasińscy. 11568
Zakład Pogrzebowy „Ceremonia”, Towarowa 25, telefon 40-63

W niedzielę, dnia 2 marca 1947 r. zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. po długich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, naszą najukochańszą, nigdy niezapomnianą drogą matką, babcią, siostrą szwagierką, ciocią, śp.

z Osińskich

Maria Magdalena Wylegałowa

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 marca, o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego, msza św. zostanie odprawiona w poniedziałek, 10 bm., o godz. 8-mej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W nieutulonym smutku
córki, wnuki i rodzina
zięc zaginiony

Poznań, Warszawa
Marszałka Focha 124 dawniej Wodna 11 11412

Dnia 4 marca 1947 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy Ojciec, kochany dziadek i pradziadek, śp.

Franciszek Kaczała

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębca.

W ciężkim smutku pogrążona
żona i rodzina

Poznań, Daszyńskiego 116, m. 12, Dalki, Gniezno, Bydgoszcz, Piła.

Dnia 3 marca 1947 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

z Koberskich

Agnieszka Drzewiecka

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarza parafialnego na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki

Poznań, Krauthofera 31 m. 7 11478

Dnia 4 marca 1947 zmarł w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy Ojciec, kochany dziadek i pradziadek, śp.

Marcin Kaźmierski

przeżywszy lat 91.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Sołczu.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego, odbędzie się dnia 8 bm., o godz. 7.30 w Kościele Parafialnym w Sołczu.

W ciężkim smutku pogrążone
dzieci, wnuki i prawnuki

Poznań, Nad Wierzbakiem 2 11538

Msza święta, w drugą rocznicę śmierci, za duszę nieodżałowanej pamięci

Miry Zielińskiej - Łabędzińskiej

b. Prof. Państw. Konserwatorium Muz.

odbędzie się w piątek, 7 bm., o godz. 7.30 w kościele przy ul. Fredry, o czym zawiadamiają Przyjaciele Drogiej Zmarłej

uczennice

Poznań, dnia 4 marca 1947 r. 11304

Główny Inspektorat Specjalnej Akcji Likwidacyjnej
Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, Wrocław, ulica Kościuszki 14, telefon 81, sprzedawać będzie od dnia 10 marca do 10 kwietnia br.

samochody ciężarowe, osobowe oraz części samochodowe,

pochodzące z demobilu Armii Czerwonej, znajdujące się w parku samochodowym w Legnicy przy Drodze Chojnowskiej.

Uprawnionymi do nabycia są instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe, organizacje polityczne, społeczne i spółdzielnie — wyłącznie dla własnych potrzeb. W tym celu winny wyżej wymienione instytucje i organizacje kierować upoważnionych na piśmie przedstawicieli do urzędującego na terenie parku samochodowego w Legnicy pełnomocnika G. I. S. A. L.-u. 3-76

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na budowę suszarni drzewa w Głównych Warsztatach w Świdnicy.

Przewidywany roczny rozchód drzewa przyjmuje się na 15 000 m³ desek różnych grubości.

Blizsze informacje otrzymać można w Wydziale Mechanicznym D. O. K. P. Wrocław, pokój 261, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na budowę suszarni drzewa” składać należy do 25 marca br. do godziny 12-tej do skrzynki ofert w gmachu Dyrekcji, w którym to dniu o godzinie 13-tej nastąpi otwarcie przetargu.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy, wpłaconej w kasie jednej z D. O. K. P.

Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór oferenta, nieważenie przetargu bez podania przyczyn i bez prawa do roszczenia jakichkolwiek odszkodowań. 3-75

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, złożyli kwiaty i wieńce, oraz wszystkim sportowcom, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanego drogiego, najukochańszego syna i brata, śp.

Mariana Adamczaka

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim współpracownikom i kolegom oraz pracownikom firmy H. Cegielski wraz z delegacjami

składamy najserdeczniejsze

„Bóg zapłać!”

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice i brat

11483

Zakup-sprzedaż-naprawa wszelkich maszyn biurowych

ReMa

Poznań, Św. Marcin 5
Tel. 44-07

Zarząd Miejski w Międzyrzeczu Wlkp. przyjmie natychmiast!

Referenta dla spraw gospodarczych i budowlanych, referenta kwaterunkowego, kierownika do spraw wodociągów i kanalizacji. Warunki wynagrodzenia wedle umowy. Od kandydatów wymaga się kwalifikacji fachowych. Zgł. z życiorysem i odpisami świadectw kierować należy do Zarządu Miejskiego w Międzyrzeczu. 3-11

Szuka posady

Korektor przyjmie prace pozapawny wydawnictwie. Oferty podaniem warunkow „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2, 1222”.

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowosci. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 2-233

Poczajujaca biurowa

znajomosci maszyni pozuksuje posady, miejscowosc obojetna, mozliwe zachod. Of. „Glos Wielkopolski” nr 11253.

Ogrodnik

z kilkuletnia praktyka — warzywnik, kwiatiarz pod szklem, znajacy uprawe polowa, pozuksuje posady jako zoznata, albo samotny. Oferty „Glos Wielkop.” nr 11104.

Slusarz

lat 24, posiadajacy prawo jazdy, szuka pracy. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11105.

Karmelkarz

cukiernik, z dlugoletnia praktyka pozuksuje posady. — Oferty „Glos Wielkop.” nr 11369.

Pracznica

przyjme pranie w dom. — Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11385.

Korespondent

maszynista, samodzielny, 20 lat praktyki, szuka jakiegokolwiek posady. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11379.

Inteligentna panna

poszukuje posady do dziecia ze spaniem od 1. 4. Oferty „Glos Wielkop.” nr 11388.

Blegia maszynista

poszukuje zajecia godzinach po poludniowych. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11388.

Zdemobilizowany oficer

technik budowlany, 7-letnia praktyka pozuksuje pracy na dobrych warunkach, miejscowosc obojetna. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 10388.

GASNICE

plynowe, planowe, telefonowe, oruz ladunki zapasowe poleca ze skladu A. GLASER I SYN BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE POZNAŃ, UL. RATAJCZAKA 15 (PASAŻ) TEL. 27-39 11140

Teatry i kina

Czwartek, dnia 6 marca 1947 Teatr Wielki: dzis, godz. 19 — „Rigoletto”; jutro, godz. 19 — „Harnasie” i „Cagliostro”.

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 15, 18 i 20-ta — „Zamiec śnieżna”; Bałtyk: godz. 15, 18 i 20-ta — „U schyłku dnia”;

Mebel

rozne, wielki wybor, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 10524

Ofet w kazdej ilosci

dotarcza D. S. Lenkiewicz, Legnica, Wroclawska 123, tel. 45. 2-479

Przybory do trumien

pantofle, J. Załachowska — Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 10736

Maszyny — narzedzia

do obróbki drzewa i metali poleca Dom Handlowy „Okazja”, Grobla 1b. 1-577

Blurka, stoły, szafy

różne inne, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli w podwórzu. 10531

Tapczany, fotele, lezanki

materace. „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 2-589

Stemple kauczukowe

wykonywa „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie nr 27. Prowincja informujemy listownie. 3-4

Puchowe poduszki

do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia WYROBÓW Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Żórawia 8. 3-16

Radioodbiorniki

lampy radiowe, żarówka, anody, akumulatory, baterie, piły. Sprzedaje — kupuje „Radiomechanika” — Poznań, św. Marcin 25. Telefon 12-38. 10719

Obrazy Wyciżkowski

Wywiórski, Kossak, Axentowicz, antyczne porcelanki. Matejki 51 m. 6, 12-15. 11204

Modne pantofle

na drewnianych spodach, korkowe, kapce oraz naprawa drewniaków. Bogusławskiego 19a m. 6, tel. 73-64 (Lazarz). 10743

Skrzynie

wszelkich rozmiarów, wykonują na zamówienie. Jackowskiego 31, stolarnia, tel. 90-12. 11223

Zegar regulator

dobrym stanie, sprzedam. Fredry 3 m. 16. 11290

Parcele przy tramwaju

sprzedam. Tomczak, Półwiejska 9b, podwórze, m. 17. 11291

Radioodbiorniki sieciowe

baterijne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtaniej Dom Radlowy, św. Marcin 45a, warsztat napraw. 11359

Blurka z fotelem

nadaje się do biura, sprzedam. Traugutta 23, wejście do składu. 11245

Taśmy, korek, płytki

i wciżki korkowe, płótno, skórę, odpadki skórzane, gumę, defki, klej „Ago”, filc kupuje pracownia obuwia, Focha 64. 10989

Srubby do pasów

systemu Jackson, wszelkiego rodzaju grzyby do drzewa i narzędzia stolarskie, łożyska kulkowe i rolkowe, klingery, szczeliwa, tarcze szmerglowe, waliki i tuleje brzoze poleca — M. Molecki, Biuro i skład artykuł. technicznych, Poznań, ul. św. Marcina 50 — Tel. 21-43. 10867

Kamienice 2

składami 1.800.000,— sprzedam Metelski, św. Marcin 13. 11134

Kamienica III

piętrowa 3 składami 950.000,— Kamienica Rynek Wlodecki 600.000,— sprzedam Metelski, św. Marcin 13. 11132

Kamienice IV

piętrowa Wierzbicego 2.300.000, Metelski, św. Marcin 13. 11136

Kompletne urządzenie

składowe sprzedam. Szwajcarska 7, m. 1, od godz. 16-tej. 11368

Fortepiany, pianina

fisharmonie, sprzedaje i kupuje Magazyn fortepianów, św. Marcin 22, podwórze, tel. 23-91. 10296

Zawiadamiamy uprzejmie

że dla wygody Szan. Publiczności Górczyna uruchomiliśmy naszą Agencję przy ul. M. Focha 168 a. Na sezon wiosenny przyjmujemy garderobę do czyszczenia i farbowania.

FARBIARNIA I PRALNIA

dawn. dr Proebstel w Gnieźnie 11432

Magiel korzystnie

sprzedam. Dębiec, Modrzewiowa 36, m. 3. 11203

Platformę 3 tony

na oponach sprzedam. Aleje Marcinkowskiego 14 m. 11. 11455

Drzewa, pantofle, okularki

laczki, bambosze, rymki zakopianki najkorzystniej Dembińska, Garbary 15. 11394

Sypialnia brzoza

korzystnie. Św. Marcin 75, Komis. 11346

Setkę DKW sprzedam

Kilifskiego 11 m. 5 od 17-19-tej. 11470

Maszyny do szycia

gabinetowa sprzedam. Chlapińskiego 3 m. 3. 11468

Maszyna Singera

szafkowa jak nowa. Fabryczna 37 m. 21. 11476

Armaturę nową

do pary, wody, gazu i centralnego ogrzewania kupuje, Józef Koska, Poznań, Dominikańska 5. 10103

Opony 650X17

i defki kupi „Hatech”, Poznań, św. Marcin 65. 10099

Szelag, plac kupię

ewtl. zrujnowany domek. Oferty „Glos Wielkop.” nr 10310.

Pianino uzywane

kupię. Strzałowa 3 m. 10. 10935

Kamieniec — Wilę. Dom

Parcelę. — Gospodarstwo. — Kupię. Cena obojetna. Firma „Unio” Poznań, Rzeczypospolitej 4. 10906

Maszynę prawo- lub lewo-

ramienną, kupię. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11305.

Tokarnię 1-1,5 m

kupię. Szamarszewskego 14, ślusarnia. 11280

Magiel korzystnie

sprzedam. Dębiec, Modrzewiowa 36, m. 3. 11203

Platformę 3 tony

na oponach sprzedam. Aleje Marcinkowskiego 14 m. 11. 11455

Drzewa, pantofle, okularki

laczki, bambosze, rymki zakopianki najkorzystniej Dembińska, Garbary 15. 11394

Sypialnia brzoza

korzystnie. Św. Marcin 75, Komis. 11346

Setkę DKW sprzedam

Kilifskiego 11 m. 5 od 17-19-tej. 11470

Maszyny do szycia

gabinetowa sprzedam. Chlapińskiego 3 m. 3. 11468

Maszyna Singera

szafkowa jak nowa. Fabryczna 37 m. 21. 11476

Armaturę nową

do pary, wody, gazu i centralnego ogrzewania kupuje, Józef Koska, Poznań, Dominikańska 5. 10103

Opony 650X17

i defki kupi „Hatech”, Poznań, św. Marcin 65. 10099

Szelag, plac kupię

ewtl. zrujnowany domek. Oferty „Glos Wielkop.” nr 10310.

Pianino uzywane

kupię. Strzałowa 3 m. 10. 10935

Kamieniec — Wilę. Dom

Parcelę. — Gospodarstwo. — Kupię. Cena obojetna. Firma „Unio” Poznań, Rzeczypospolitej 4. 10906

Maszynę prawo- lub lewo-

ramienną, kupię. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11305.

Tokarnię 1-1,5 m

kupię. Szamarszewskego 14, ślusarnia. 11280

Maszynę do liczenia

do pisanja z dlugim walikiem kupię. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11247.

Maszynę do liczenia i pisanja

z dlugim walikiem kupię. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11247.

Maszynę do liczenia i pisanja

z dlugim walikiem kupię. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11247.

Maszynę do liczenia i pisanja

z dlugim walikiem kupię. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11247.

Maszynę do liczenia i pisanja

z dlugim walikiem kupię. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11247.

Maszynę do liczenia i pisanja

z dlugim walikiem kupię. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11247.

Maszynę do liczenia i pisanja

z dlugim walikiem kupię. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11247.

Motor 220/380 V

1 1/2 K. M. 800-1000 obrotow na min. Kupię. Grudzieniec 16, tel. 29-92. 11226

Motor elektryczny

kupuje stale f-ma „Energia” — Poznań, 23 Lutego 23 (dawniej Pocztowa). Telefon 34-92. 2-504

Konie na rzeź

kupuje. W. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. 9047

Domek z ogródkiem

ewtl. zdemolowany kupię. — Oferty „Glos Wielkop.” nr 11408.

Gospodarstwo dobrej

ziemi, lub młyn poznańskim spiesznie kupię. Nowak, Poznań, Wyspińskiego 16 m. 1. 11404

Planino dobrze

utrzymane kupię. Półwiejska 3 m. 9. 11396

Motocykl kupię

200-350 ccm. Skład Mebli, św. Marcin 75. Cena obojetna. 11124

Granitówkę, maszynki

walki, formy do wyrobu cukierków i czekolady, młynek do mielenia cukru oraz staniol, celofan, olejki, wanilie, kwas cytrynowy, zakupi Wytwórnia Cukierków, Górczyk, Poznań, Wroniecka 17. 11343

Dwa pokoje z kuchnią

zamienię na jeden pokój z kuchnią, tylko w dzielnicy willowej. Szwajcarska 17 m. 10. 11472

Dwa, kuchnia na takie

samo lub 2 1/2. Okolice Traugutta — do Rynku Wlodeckiego. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11440.

Zamienię 3 pokoje z

kuchnią, na jezyczach, konieczne, dobry punkt na 2 1/2-3 pokoi za wynagrodzeniem. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11410.

Wolne lokale

Skład na każdą branżę, hurt, wytwórnie, Śródmieście, sprzedamy. Focha 39, m. 4. 11367

Odstąpię duży

lokal handlowy 4-izbowy z urządzeniem. Śródmieście. Oferty „Glos Wielkop.” nr 11306.

Szuka lokalu

Pokoju umeblowanego poszukuje student. Cena obojetna. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 10977.

Kupię samotny

szuka pokoju umeblowanego w śródmieściu, dobrze zapłaci. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod 3,113. 11351

Mieszkania 5-7 pok.

I p. śródmieście, szukamy. Of. pismem Polska Żegluga na Odrze, Szamarszewskego 26 m. 8, tel. 36-79. 11228

Poszukuję pokoju i

kuchni, śródmieście, cena obojetna. Of. „Glos Wielkopolski” nr 11238.

Samotny poszukuje

umeblowanego pokoju, cena obojetna. Of. „Glos Wielkopolski” nr 11038.

Pokoju z kuchnią

w okolicy Wildy, Lazarza szukam. Zwróć remont. Czwartaków 21 m. 2. 11021

Pokoju umeblowanego

bez pościeli, bez poszukiwania solidny pewny płatnik. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11038.

Pokój z kuchnią

lub pokój od gospodarza w okolicy dworca. Zwrot remontu. Poznańska 26 m. 8. 11050

Młode zamożne

małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego możliwie w śródmieściu. Oferty „Glos Wielkop.” nr 11058.

Poszukuję pokoju i

kuchni, ewtl. próżnego pokoju. Zwrot wszelkich kosztów. Okolica obojetna. Oferty „Glos Wielkop.” nr 11370.

Urzędniczka

panna lat 30, inteligentna i braku znajomości do pracy. Znajomość do lat 45. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty kierować do „Glosu Wielkop.” pod nr 11380.

Ożenisz się

dobrze, wyjdiesz za małą, poprawisz sobie byt. Nadesłaj fotografie, podaj lata, życzenia, Skutek gwarantowany, wydatek minimalny. Kosztorys 50 zł. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrz. poczt. 376. 3-6

Kalki, ołówki, cyrkle

suwaki, przybory rysownicze, kupuje — Księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. 11232

Kupmy chodniki

kokosowe i większą matę kokosową. Merkuriusz, plac Wolności 11. 11409

Samochód osobowy

w dobrym stanie kupi „Artebe”, Kantaka 10. 11460

Dwie studentki

poszukują pokoju. — Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11372.

Samotny, na stanowisku

poszukuje umebl. pokoju zaraz lub 1. 4. — Oferty „Glos Wielkop.” nr 11382.

Student poszukuje

pokoju, ewtl. zamieszka przy rodzinie. Oferty „Glos Wielkopolski” nr 11376.

Dzierżawy

Wzemię w dzierżawę gospodarstwo w Poznanskim. Poznań, Lodowa 28 m. 5. 11071

Plac Wilda

korzystnie odstąpię. Of. „Glos Wielkopolski” nr 10964.

Zguby

Unleważam zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Gniezno, na nazwisko Stanisław Janyzak. 3-74

Unleważam

zagubione prawo jazdy, czerwone nr 8510, na nazwisko Zygmunt Giszter. 11212